

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY W HIGAMIE

ul. Warszawska 12
21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 64 52

mgd@bip.bipor.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXV

Lipiec - Sierpień 2006

Nr 7-8



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXV

Lipiec - Sierpień 2006

Nr 7-8

STOLICA APOSTOLSKA

ABY EUROPIE I ŚWIATU NIE ZABRAKŁO WASZEGO ŚWIADECTWA

*Katecheza wygłoszona podczas audiencji
generalnej po podróży*

Drodzy Bracia i Siostry!

Pragnę dzisiaj razem z wami powrócić pamięcią do etapów podróży apostołskiej do Polski, którą dane mi było odbyć w minionych dniach.

Dziękuję polskiemu Episkopatowi, w szczególności arcybiskupom metropolitom Warszawy i Krakowa, za tak gorliwe i staranne przygotowanie tej wizyty. Raz jeszcze wyrażam wdzięczność prezydentowi Rzeczypospolitej, władzom kraju, a także wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego przebiegu tego wydarzenia. Przede wszystkim chcę bardzo podziękować katolikom i całemu narodowi polskiemu, który przyjmował mnie z serdecznością i okazał mi wiele ciepła ludzkiego i duchowego.

Wielu z was widziało to w telewizji. Było to prawdziwe świadectwo katolicyzmu, miłości do Kościoła, która wyraża się w miłości do następcy Piotra.

Miejscem, w którym odbyło się moje pierwsze spotkanie po przybyciu na lotnisko w Warszawie spotkanie z kapłanami, dokładnie w dniu 50. rocznicy święceń kapłańskich kard. Józefa Glempa, pasterza tej archidiecezji – była katedra tej ważnej metropolii. Tak więc moje pielgrzymowanie

rozpoczęło się pod znakiem kapłaństwa, a następnie stało się świadectwem troski ekumenicznej, złożonym w ewangelicko–augsburskim kościele Świętej Trójcy. Przy tej okazji potwierdziłem zdecydowanie, że dążenie do przywrócenia pełnej i widzialnej jedności chrześcijan uznaję za jeden z priorytetów mojej posługi.

Później była uroczysta Eucharystia na tłumnie wypełnionym placu Piłsudskiego. To miejsce, gdzie uroczyste i z radością sprawowaliśmy Eucharystię, nabrało już wartości symbolicznej – było miejscem wydarzeń historycznych, takich jak Msze św. celebrowane przez Jana Pawła II i Msza św. pogrzebowa za prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, jak również odprawiane po śmierci mojego Poprzednika nabożeństwa za spokój jego duszy, w których udział wiernych był niezwykle liczny.

W programie nie mogło zabraknąć nawiedzenia sanktuariów, które odegrały ważną rolę w życiu kapłańskim i biskupim Karola Wojtyły, zwłaszcza trzech z nich: w Częstochowie, w Kalwarii Zebrzydowskiej i sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Niezapomniana dla mnie pozostanie wizyta w znanym sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze. Na tej Jasnej Górze – sercu narodu polskiego – niczym w duchowym Wieczerniku, bardzo liczni wierni, a zwłaszcza zakonnicy, zakonnice, seminarzyści i przedstawiciele ruchów kościelnych zgromadzili się wokół Następcy Piotra, by służyć Maryi. Inspirując się wspaniałą medytacją maryjną, jaką Jan Paweł II dał Kościołowi w Encyklice *Redemptoris Mater*, ukazałem wiarę jako zasadniczą postawę ducha, która nie dotyczy tylko sfery intelektu bądź uczuciowości, lecz obejmuje całą osobę: myśli, uczucia, intencje, relacje, cielesność, uczynki, codzienną pracę. Gdy odwiedzałem następnie sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, znajdujące się niedaleko Krakowa, prosiłem Matkę Bożą Bolesną, by umacniała wiarę wspólnoty kościelnej w chwilach trudności i prób. Dalszy etap – sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach – dał mi sposobność, by z mocą potwierdzić, że jedynie Boże miłosierdzie oświeca tajemnicę człowieka. W klasztorze znajdującym się w pobliżu tego sanktuarium siostra Faustyna Kowalska, kontemplująca jaśniejące rany zmartwychwstałego Chrystusa, otrzymała przesłanie ufności dla ludzkości, przesłanie miłosierdzia Bożego, które Jan Paweł II przekazywał i objaśniał i które jest rzeczywiście zasadniczym orędziem dla naszych czasów: miłosierdzie jako Boża granica dla zła świata.

Odwiedziłem inne symboliczne «sanktuaria», mianowicie Wadowice – miejscowość, która stała się znana, ponieważ tam urodził się i został ochrzczony Karol Wojtyła. Ta wizyta stała się dla mnie sposobnością, by podziękować Panu za dar, jakim był ten niestrudzony sługa Ewangelii. Korzenie jego mocnej wiary, jego człowieczeństwa, tak wrażliwego i otwartego, jego umiłowania piękna i prawdy, jego nabożeństwa do Matki Bożej, jego miłości do Kościoła, a przede wszystkim jego powołania do świętości są w tym miasteczku, gdzie otrzymał podstawowe wykształcenie i wychowanie. Innym miejscem drogim Janowi Pawłowi II jest katedra wawelska w Krakowie, miejsce o randze symbolu dla narodu polskiego. W krypcie tej katedry Karol Wojtyła odprawił swą pierwszą Mszę św.

Kolejnym wspaniałym przeżyciem było spotkanie z młodzieżą na rozległych krakowskich Błoniach. Symbolicznie przekazałem młodym ludziom «ogień miłosierdzia», aby byli w świecie zwiastunami miłości i miłosierdzia Bożego. Rozważałem z nimi ewangeliczną przypowieść o domu zbudowanym na skale (por. Mt 7, 24-27), którą odczytaliśmy także dzisiaj na początku tej audiencji.

Również w niedzielę rano, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, rozważałem słowo Boże w czasie celebracji kończącej moją wizytę. To spotkanie liturgiczne na tych samych Błoniach, gdzie poprzedniego wieczoru odbywało się spotkanie z młodzieżą, było bardzo żywe dzięki nadzwyczajnemu uczestnictwu wiernych. Przy tej okazji powtórzyłem narodowi polskiemu wspaniałe przesłanie chrześcijańskiej prawdy o człowieku, stworzonym i odkupionym w Chrystusie – tę prawdę, którą Jan Paweł II wielokrotnie głosił z mocą, wzywając wszystkich, aby byli mocni wiarą, nadzieją i miłością. «Trwajcie mocni w Wierze!» To przesłanie pozostawiłem synom umiłowanej Polski, zachęcając ich, aby wytrwali w wierności Chrystusowi i Kościołowi, aby Europie i światu nie zabrakło ich ewangelicznego świadectwa. Wszyscy chrześcijanie powinni czuć się zobowiązani do dawania tego świadectwa, ażeby ludzkość trzeciego tysiąclecia już nigdy nie zaznała okrucieństw podobnych do tragedii, o której przypomina obóz zagłady Auschwitz-Birkenau.

Właśnie w tym miejscu, niechlubnie znanym w całym świecie, zatrzymałem się przed powrotem do Rzymu. W obozie Auschwitz-Birkenau, jak i w innych podobnych obozach, na rozkaz Hitlera zgładzono ponad 6 mln Żydów. W Auschwitz-Birkenau zginęło także ok. 150 tys. Polaków

i dziesiątki tysięcy osób innych narodowości. Wobec grozy Auschwitz nie ma innej odpowiedzi niż krzyż Chrystusa – Miłości, która zstąpiła aż na dno otchłani zła, aby zbawić człowieka od podstaw, tam gdzie jego wolność może zbuntować się przeciwko Bogu. Niech współczesna ludzkość nie zapomni o Auschwitz i innych «fabrykach śmierci», w których reżim nazistowski próbował wyeliminować Boga, by zająć Jego miejsce! Niech nie ulegnie pokusie nienawiści rasowej, będącej u podstaw najgorszych form antysemityzmu! Niech wszyscy ludzie na nowo uznają, że Bóg jest Ojcem wszystkich i wszystkich nas wzywa w Chrystusie, abyśmy razem budowali świat sprawiedliwości, prawdy i pokoju! O to pragniemy prosić Pana za wstawiennictwem Maryi, którą dziś, w ostatnim dniu maja, kontemplujemy, gdy pełna gorliwości i miłości nawiedza swoją starszą krewną Elżbietę.

Słowo Ojca Świętego po polsku:

Witam obecnych tu Polaków. Z wdzięcznością noszę w sercu przeżycia, jakie towarzyszyły mi podczas wizyty w Polsce. To był rzeczywiście czas wzajemnego umacniania się w wierze, czas świadectwa i chrześcijańskiego entuzjazmu, czas łaski. Bogu za to dziękuję. Jestem wdzięczny władzom, Episkopatowi, Kościołowi w Polsce i wszystkim Polakom za zaproszenie i tak ciepłe przyjęcie. Pozdrawiam młodzież, z którą spotkałem się w Krakowie, i tę, która już po raz dziesiąty gromadzi się na Polach Lednickich. Wszystkich zawierzam Maryi, Królowej Polski, i z serca błogosławię.

Benedictus PP XVI

Watykan 31 maja 2006 r.

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 6-7 (284) 2006

MIŁOŚĆ DUSZĄ MISJI

Orędzie Ojca Świętego na LXXX Światowy Dzień Misyjny 2006 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Światowy Dzień Misyjny, który będziemy obchodzić w niedzielę 22 października, w tym roku daje okazję, by rozważyć temat: «Miłość duszą misji». Jeśli misją nie kieruje miłość, czyli jeśli nie wynika ona z głębokiego aktu Bożej miłości, grozi jej, że stanie się zwykłą działalnością filantropijną i socjalną. Miłość, jaką Bóg żywi do każdej osoby, stanowi w gruncie rzeczy istotę praktykowania i głoszenia Ewangelii, a przyjmujący ją stają się ze swej strony jej świadkami. Miłość Boża, dająca życie światu, to miłość, która została nam dana w Jezusie – Słowie zbawienia, doskonałej ikonie miłosierdzia Ojca niebieskiego. Za syntezę zbawczego orędzia można by zatem uznać słowa ewangelisty Jana: «W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu» (1 J 4, 9). Zadanie szerzenia orędzia tej miłości zostało powierzone apostołom przez Jezusa po Jego zmartwychwstaniu, a apostołowie, wewnętrznie przemienieni w dniu Pięćdziesiątnicy mocą Ducha Świętego, zaczęli dawać świadectwo o Panu, który umarł i zmartwychwstał. Od tamtego czasu Kościół wciąż pełni tę samą misję, stanowiącą dla wszystkich wierzących niezbywalne i stałe zadanie.

2. Tak więc każda wspólnota chrześcijańska jest zobowiązana do umożliwiania poznania Boga, który jest Miłością. Tej podstawowej tajemnicy naszej wiary poświęciłem refleksję w Encyklice *Deus caritas est*. Bóg przenika swoją miłością całe stworzenie i historię ludzkości. Człowiek, dzieło rąk Stwórcy, pierwotnie był owocem zamysłu miłości. Potem grzech przysłonił w nim Boży ślad. Zwiedzeni przez złego ducha, pierwsi rodzice Adam i Ewa zawiedli ufność swego Pana, ulegając pokusie tegoż ducha, który wzbudził w nich podejrzenie, że Bóg jest rywalem i chce ograniczyć ich wolność. I tak nad bezinteresowną miłość Bożą przedłożyli samych siebie, przekonani, że w ten sposób potwierdzają swoją wolną wolę. W rezultacie utracili pierwotną szczęśliwość i zakosztowali goryczy smutku spowodowanego przez grzech i śmierć. Bóg jednak ich nie opuścił i obiecał im

oraz ich potomstwu zbawienie, zapowiadając, że pośle swego Syna Jednorodzonego, Jezusa, który gdy nadejdzie pełnia czasu, objawi Jego ojcowską miłość, miłość zdolną uwolnić wszelkie ludzkie stworzenie z niewoli zła i śmierci. W Chrystusie zatem otrzymaliśmy życie nieśmiertelne, życie Trójcy Świętej. Dzięki Chrystusowi, Dobremu Pasterzowi, który nie pozostawia zagubionej owcy, ludziom wszystkich epok została dana możliwość wejścia w komunię z Bogiem, miłosiernym Ojcem, gotowym na nowo przyjąć do domu marnotrawnego syna. Zadziwiającym znakiem tej miłości jest krzyż. W śmierci Chrystusa na krzyżu napisałem w Encyklice *Deus caritas est* – «dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie. (...) To tu może być kontemplowana ta prawda. Wychodząc od tego, należy definiować, czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości» (n. 12).

3. W przeddzień swojej męki uczniom, zebranych w Wieczerniku na obchody święta Paschy, Jezus pozostawił jako testament «nowe przykazanie miłości – *mandatum novum*»: «To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali» (J 15, 17). Miłość braterska, której Jezus wymaga od swoich «przyjaciół», ma źródło w ojcowskiej miłości Boga. Jan apostoł zauważa: «każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga» (1 J 4, 7). Tak więc, aby miłować zgodnie z wolą Boga, trzeba żyć w Nim i żyć Nim: Bóg jest pierwszym «domem» człowieka, i jedynie ten, kto przebywa w Nim, płonie ogniem miłości Bożej, zdolnym «rozpalić» świat. Czyż nie na tym polega misja Kościoła w każdym czasie? Nietrudno więc zrozumieć, że autentyczna działalność misyjna, pierwszorzędne zadanie wspólnoty kościelnej, związana jest z wiernością wobec Bożej miłości, a odnosi się to do każdego pojedynczego chrześcijanina, do każdej wspólnoty lokalnej, do Kościołów partykularnych i do całego Ludu Bożego. Właśnie dzięki świadomości tej wspólnej misji uczniowie Chrystusa mogą realizować z ofiarną gotowością dzieła sprzyjające ludzkiemu i duchowemu rozwojowi, które dają świadectwo jak pisał umiłowany Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio* «o duchu całej działalności misyjnej: o miłości, która jest siłą pobudzającą misji. „Tylko miłość powinna rozstrzygać, czy coś ma być wykonane czy zaniechane, zmienione czy nie zmienione. Miłość jest zasadą działania oraz celem, do którego należy dążyć. Cokolwiek się szczerze uczyni dla niej i zgodnie

z nią, nigdy nie będzie niewłaściwe”» (n. 60). Tak więc być misjonarzami znaczy miłować Boga całym sobą, aż do oddania życia za Niego, jeśli okaże się to konieczne. Iluż kapłanów, zakonników, zakonnice i świeckich, również w naszych czasach, złożyło Mu najwyższe świadectwo miłości przez męczeństwo! Być misjonarzami znaczy pochylić się jak dobry Samarytanin nad potrzebami wszystkich, zwłaszcza najuboższych i najbardziej potrzebujących, ponieważ kto kocha sercem Chrystusa, nie zabiega o własną korzyść, ale jedynie o chwałę Ojca i dobro bliźniego. W tym tkwi tajemnica apostołskiej owocnej działalności misyjnej, przekraczającej granice, obejmującej kultury, narody i docierającej do najdalszych zakątków świata.

4. Drodzy bracia i siostry, niech Światowy Dzień Misyjny będzie sposobną okazją do coraz lepszego rozumienia, że świadectwo miłości, stanowiące duszę misji, odnosi się do wszystkich. Służba Ewangelii nie może być bowiem uważana za przygodę przeżywaną w samotności, ale za zadanie, w którego wypełnianiu uczestniczy cała wspólnota. Obok tych, którzy działają w pierwszych szeregach na polu ewangelizacji – myślę tu z wdzięcznością o misjonarzach i misjonarkach – wielu innych, dzieci, młodzież i dorośli, przyczynia się do szerzenia Królestwa Bożego na ziemi przez modlitwę i różnorodną współpracę. Ufam, że to współdziałanie będzie coraz bardziej wzrastało dzięki zaangażowaniu wszystkich. Korzystam z tej okazji, by wyrazić wdzięczność Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz Papieskim Dziełom Misyjnym, które z oddaniem koordynują wysiłki podejmowane we wszystkich częściach świata w celu wspierania działalności tych, którzy bezpośrednio uczestniczą w pracy misyjnej. Niech Dziewica Maryja, która przez swą obecność pod krzyżem i modlitwą w Wieczerniku u początków Kościoła czynnie brała udział w jego misji, wspiera ich działania i pomaga wierzącym w Chrystusa stawać się coraz bardziej zdolnymi do prawdziwej miłości, aby w świecie spragnionym duchowości stali się źródłem wody żywej. Tego życzę z całego serca i przekazuję wszystkim moje błogosławieństwo.

Benedictus PP XVI

Watykan, 29 kwietnia 2006 r.

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 8 (285) 2006

NIEŚCIE ŚWIATŁO CHRYSYTA DO WSZYSTKICH ŚRODOWISK

Przesłanie Benedykta XVI do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot

Drodzy Bracia i Siostry!

W oczekiwaniu na spotkanie z członkami ponad stu ruchów kościelnych i nowych wspólnot, które ma się odbyć w sobotę 3 czerwca na placu św. Piotra, z radością pragnę was, przedstawiciele tych wszystkich środowisk kościelnych, uczestniczących w światowym kongresie w Rocca di Papa, serdecznie pozdrowić słowami Apostoła: «Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję» (Rz 15, 13). W mojej pamięci i sercu zachowuję – wciąż żywy obraz poprzedniego Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych, który odbywał się w Rzymie od 26 do 29 maja 1998 r. Zostałem wówczas zaproszony, jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, do wygłoszenia konferencji na temat aspektu teologicznego ruchów. Uwieńczeniem tego kongresu było pamiętne spotkanie z umiłowanym Papieżem Janem Pawłem II, które odbyło się 30 maja na placu św. Piotra. Mój Poprzednik, potwierdzając wówczas swoje uznanie dla ruchów kościelnych i nowych wspólnot, nazwał je «znakami nadziei» służącym dobru Kościoła i ludzi.

Dziś, świadomy postępu, jaki się od tamtej pory dokonał na drodze wytyczonej przez pasterską troskę, miłość i nauczanie Jana Pawła II, pragnę pogratulować Papieskiej Radzie ds. Świeckich, a konkretnie jej przewodniczącemu abpowi Stanisławowi Ryłce oraz jej sekretarzowi bpowi Josefowi Clemensowi i ich współpracownikom, ważnej i potrzebnej inicjatywy, jaką stanowi ten światowy kongres, którego temat – «Pięknie jest być chrześcijaninem i ukazywać to innym» – nawiązuje do stwierdzenia zawartego w mojej homilii, którą wygłosiłem z okazji inauguracji Piotrowej posługi. Temat ten zachęca do refleksji nad tym, co w sposób zasadniczy określa chrześcijaństwo jako wydarzenie: w chrześcijaństwie bowiem wychodzi nam na spotkanie Ten, który w swym ciele

i krwi, w sposób widzialny i historyczny, przyniósł na ziemię blask chwały Bożej. O Nim mówią słowa Psalmu 45 [44]: «Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich». Do Niego również, w sposób paradoksalny, odnoszą się słowa proroka: «Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał» (Iz 53, 2). W Chrystusie spotykają się piękno prawdy i piękno miłości; a miłość, jak wiadomo, pociąga za sobą także gotowość do cierpienia, gotowość posunięcia się aż do oddania własnego życia za tych, których się kocha (por. J 15, 13)! Chrystus, będący «pięknem wszelkiego piękna», jak mawiał św. Bonawentura (*Sermones dominicales*, 1, 7), uobecnia się w sercu człowieka i wskazuje mu jego powołanie, którym jest miłość. I ta niezwykła siła oddziaływania sprawia, że rozum budzi się z odrętwienia i otwiera się na Tajemnicę. W ten sposób objawia się najwyższe piękno miłości miłosiernej Boga, a zarazem piękno człowieka, stworzonego na obraz Boga, odrodzonego dzięki lasce i przeznaczonego do chwały wiecznej.

Na przestrzeni wieków wiara chrześcijańska była przekazywana i szerzyła się dzięki nowości wyróżniającej życie osób i wspólnot, zdolnych składać wyraźne świadectwo miłości, jedności i radości. To właśnie ta siła wprawiała w «ruch» tak wiele osób z pokolenia na pokolenie. Czyż to nie owo piękno, jakie nadała obliczom świętych wiara, skłoniło tak wielu ludzi do pójścia w ich ślady? W gruncie rzeczy dotyczy to również was: za pośrednictwem założycieli i pierwszych członków waszych ruchów i wspólnot udało się wam dostrzec ze szczególną jasnością oblicze Chrystusa i wyruszyliście w drogę. Również dziś Chrystus sprawia, że wielu ludzi słyszy w swym sercu owo «chodź i pójdz za Mną», które może zdecydować o ich losie. Dokonuje się to zazwyczaj dzięki świadectwu tych, którzy osobiście doświadczyli obecności Chrystusa. Na obliczu i w słowach tych «nowych stworzeń» uwidacznia się Jego światło i słycać Jego wezwanie.

Dlatego mówię wam, drodzy przyjaciele, członkowie ruchów: starajcie się, aby były one zawsze szkołami jedności, grupami osób w drodze, w których można nauczyć się żyć w prawdzie i miłości, objawionych nam i przekazanych przez Chrystusa za sprawą świadectwa apostołów, w wielkiej rodzinie Jego uczniów. Niech zawsze rozbrzmiewa w waszym sercu napomnienie Jezusa: «Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie»

(Mt 5, 16). Nieście światło Chrystusa do wszystkich środowisk społecznych i kulturowych, w których żyjecie. Zapal misyjny jest świadectwem głębi doświadczenia wciąż odnawianej wierności własnemu charyzmatowi, która pozwala uniknąć znużenia i egoizmu, zamykających nas w sobie samych. Rozświetlajcie ciemności świata oszołomionego przez sprzeczne ideologie! Żadne piękno się nie ostanie, jeśli nie ma prawdy, którą trzeba uznać i się kierować, jeśli miłość staje się uczuciem przejściowym, a szczęście nieuchwytną iluzją, jeśli wolność ogranicza się do spontaniczności. Ile zła może spowodować w życiu człowieka i narodów żądza władzy, posiadania, przyjemności! Nieście temu zdezorientowanemu światu świadectwo wolności, ku której wyswobodził nas Chrystus (por. Ga 5, 1). Dzięki niezwykłemu połączeniu miłości Boga i miłości bliźniego życie staje się piękne, a na pustyni, na której często przychodzi nam żyć, znowu rozkwitają kwiaty. Tam gdzie miłość wyraża się w trosce o życie i los bliźnich, przenika więzi międzyludzkie i pracę, stając się siłą pozwalającą budować sprawiedliwszy porządek społeczny, tam powstaje cywilizacja zdolna stawiać czoło atakom barbarzyństwa. Stańcie się budowniczymi lepszego świata, według *ordo amoris*, w którym przejawia się piękno ludzkiego życia.

Ruchy kościelne i nowe wspólnoty są dziś jasnym znakiem piękna Chrystusa i Kościoła, Jego Oblubienicy. Należycie do żywej struktury Kościoła, który jest wam wdzięczny za zaangażowanie misyjne, za rozwijaną coraz bardziej formację rodzin chrześcijańskich, za opiekę, jaką otaczacie w waszych środowiskach powołania do kapłaństwa służebnego i życia konsekrowanego. Kościół jest wam wdzięczny również za gotowość, z jaką przyjmujecie wskazania dotyczące waszej działalności, nie tylko od Następcy Piotra, ale również od biskupów różnych Kościołów lokalnych, którzy w jedności z Papieżem strzegą prawdy i miłości. Liczę na wasze szczere posłuszeństwo. Najważniejsze i niezależne od potwierdzenia prawa do istnienia musi być zawsze, jako nie podlegający dyskusji priorytet, budowanie Ciała Chrystusa wśród ludzi. Wszelkie problemy muszą być rozwiązywane przez ruchy w duchu głębokiej komunii i łączności z prawowitymi pasterzami. Niech będzie dla was umocnieniem udział w modlitwie Kościoła, którego liturgia jest najwyższym wyrazem piękna chwały Bożej i stanowi w jakiś sposób zadatek nieba na ziemi.

W Powierzam was wstawiennictwu Tej, którą nazywamy w modlitwie *Tota pulchra* – Cała Piękna. Ona jest ideałem piękna, który artyści zawsze próbowali przedstawić w swych dziełach, «Niewiastą obleczoną w słońce» (Ap 12, 1), w której piękno ludzkie spotyka się z pięknem Boga. W tym duchu wszystkim udzielam jako wyraz mej niezmiennej miłości specjalnego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Watykan, 22 maja 2006 r.

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 8 (285) 2006

ŻYCIE, WOLNOŚĆ, JEDNOŚĆ, WSPÓŁDPOWIEDZIALNOŚĆ

Homilia Papieża w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego

Drodzy Bracia i Siostry

Naprawdę bardzo licznie zgromadziliście się tego wieczoru na placu św. Piotra, w wigilię Zesłania Ducha Świętego. Dziękuję wam z całego serca. Wywodzicie się z wielu narodów i kultur, tutaj zaś reprezentujecie wszystkich członków ruchów kościelnych i nowych wspólnot, którzy duchowo gromadzą się wokół Następcy Piotra, aby głosić, że wiara w Jezusa Chrystusa jest źródłem radości, i umocnić wolę pozostania Jego wiernymi uczniami w naszej epoce. Dziękuję wam za przybycie i każdego z was serdecznie witam. W pierwszej kolejności serdecznie pozdrawiam księży kardynałów, czcigodnych braci w biskupstwie i kapłaństwie, zakonników i zakonnice. Witam osoby kierujące waszymi licznymi wspólnotami kościelnymi, które ukazują, jak żywe jest działanie Ducha Świętego w Ludzie Bożym. Witam tych, którzy przygotowali to niezwykle wydarzenie, zwłaszcza pracowników Papieskiej Rady ds. Świeckich, a wśród nich jej sekretarza bpa Josefa Clemensa i przewodniczącego abpa Stanisława Ryłkę, któremu dziękuję za serdeczne słowa, jakie skierował do mnie na początku liturgii Nieszporów. Ze wzruszeniem wspominamy podobne spotkanie na tym placu 30 maja 1998 r., w którym uczestniczył umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II. Ten wielki ewangelizator naszej epoki towarzyszył wam w drodze i prowadził was przez wszystkie lata swego pontyfikatu; wielokrotnie mówił, że wasze stowarzyszenia i wspólnoty są «opatrnościowe», przede wszystkim dlatego, że Duch uświęcający posługuje się nimi, aby rozbudzać wiarę w sercach licznych chrześcijan i sprawiać, by na nowo odkrywali powołanie otrzymane na chrzcie, i pomaga im być świadkami nadziei, napełnionymi ogniem miłości, który jest właśnie darem Ducha Świętego.

O Stworzycielu Duchu, przyjdź

Dzisiaj, w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego, stawiamy sobie pytanie: Kim albo czym jest Duch Święty? Jak możemy Go rozpoznać?

W jaki sposób idziemy ku Niemu, a On przychodzi do nas? Czego On dokonuje? Pierwszą odpowiedź przynosi nam wspaniały hymn Kościoła na Pięćdziesiątnicę, którym rozpoczęliśmy Nieszpory: «*Veni, Creator Spiritus...* – O Stworzycielu Duchu, przyjdź...» Hymn nawiązuje tutaj do pierwszych wersetów Biblii, które w sposób obrazowy opisują stworzenie wszechświata. Jest tam przede wszystkim powiedziane, że nad bezładem, nad bezmiarem wód unosił się Duch Pański. Świat, w którym żyjemy, jest dziełem Ducha Stworzyciela. Pięćdziesiątnica nie jest tylko początkiem Kościoła i tym samym jego szczególnym świętem; Pięćdziesiątnica jest także świętem stworzenia. Świat nie istnieje sam z siebie; bierze początek ze stwórczego Ducha Bożego, ze stwórczego Słowa Bożego. Dlatego jest też odzwierciedleniem Bożej mądrości. Jej rozległość i wszechogarniająca logika jej praw pozwala pośrednio dowiedzieć się czegoś o Bożym Duchu Stworzycielu. Wzbudza w nas bojaźń i podziw. Bowiem ten, kto – jak chrześcijanie – wierzy w Ducha Stworzyciela, zdaje sobie sprawę z tego, że nie wolno nam używać i nadużywać świata i materii, tak jakby były to przedmioty zależne tylko od naszego działania i naszej woli; że powinniśmy traktować stworzenie jako dar, który został nam powierzony nie na zniszczenie, ale po to, by stał się ogrodem Bożym, a przez to ogrodem człowieka. Wielorakie formy złego korzystania z ziemi, jakie dziś widzimy, powodują, że dobiega nas jak gdyby bolesny jęk stworzenia, o którym mówi św. Paweł (Rz 8, 22). Zaczynamy rozumieć słowa Apostoła o tym, że stworzenie niecierpliwie oczekuje objawienia się synów Bożych, aby dostąpić wyzwolenia i zajaśnieć pełnią blasku. Drodzy przyjaciele, my chcemy być synami Bożymi, jakich oczekuje stworzenie, i możemy nimi być, ponieważ w chrzcie Bóg uczynił nas takimi. Tak, stworzenie i historia czekają na nas, czekają na ludzi, którzy będą naprawdę dziećmi Bożymi i będą odpowiednio do tego postępować. Gdy patrzymy na historię, widzimy, jak bujnie mogło się rozwijać stworzenie wokół klasztorów, jak dzięki przebudzeniu się w sercach ludzi Ducha Bożego zajaśniał na nowo blask Ducha Stworzyciela także nad ziemią – poprzednio przysłonięty, a czasem wręcz zgaszony przez barbarzyńską żądzę władzy człowieka. To samo wydarzyło się także wokół św. Franciszka z Asyżu – i dzieje się wszędzie, gdzie Duch Boży dociera do ludzkich serc – ten Duch, którego nasz hymn określa jako światło, miłość i moc. Znaleźliśmy zatem pierwszą odpowiedź na pytanie, czym jest Duch Święty, czego dokonuje i jak możemy Go rozpoznać.

On wychodzi nam na spotkanie poprzez stworzenie i jego piękno. Jednakże dobre stworzenie Boże zostało w ciągu ludzkich dziejów pokryte grubą warstwą brudu, która utrudnia, jeśli wręcz nie uniemożliwia dostrzeżenie w nim odblasku Stwórcy – chociaż gdy podziwiamy zachód słońca nad morzem, gdy wędrujemy po górach albo widzimy rozkwitający kwiat, wciąż na nowo budzi się w nas, jak gdyby odruchowo, świadomość istnienia Stwórcy.

Wewnętrzne życie Boga

Ale Duch Stworzyciel przybywa nam z pomocą. Wszedł w dzieje i dzięki temu przemawia do nas w nowy sposób. W Jezusie Chrystusie sam Bóg stał się człowiekiem, pozwolił nam by tak rzec – spojrzeć na wewnętrzne życie samego Boga. I odkrywamy tu coś zupełnie nieoczekiwanego: w Bogu istnieje «Ja» i «Ty». Tajemniczy Bóg nie jest nieskończoną samotnością, ale jest wydarzeniem miłości. Jeżeli gdy spoglądamy na rzeczywistość stworzoną, wydaje się nam, że możemy dostrzec niejako Ducha Stworzyciela, samego Boga, obecnego w niej jako twórcza matematyka, jako moc, która kształtuje prawa rządzące światem i ich porządek, ale także jako jego piękno teraz dowiadujemy się, że Duch Stworzyciel ma serce. Jest Miłością. Istnieje Syn, który rozmawia z Ojcem. I obaj są jednym w Duchu, będącym jak gdyby sferą wzajemnego daru i miłości, która czyni z Nich jedyne Boga. Ta jedność miłości, którą jest Bóg, jest jednością o wiele bardziej doskonałą od jedności najmniejszej niepodzielnej cząsteczki. Tylko Bóg w Trójcy jest jedynym Bogiem.

Za sprawą Jezusa niejako spoglądamy na wewnętrzne życie Boga. Jan w swojej Ewangelii ujmuje to następująco: «Boga nikt nigdy nie widział»; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył» (1, 18). Ale Jezus nie tylko pozwolił nam spojrzeć na wewnętrzne życie Boga; w Nim Bóg wyszedł niejako ze swego życia, aby spotkać się z nami. Dokonuje się to nade wszystko w Jego życiu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu; w Jego słowie. Ale Jezus nie ogranicza się do wyjścia nam na spotkanie. Chce czegoś więcej. Chce zjednoczenia. Takie jest znaczenie obrazu uczyty i zaślubin. Mamy nie tylko wiedzieć coś o Nim, ale za Jego pośrednictwem mamy zostać przyciągnięci do Boga. Dlatego On musi umrzeć i zmartwychwstać. Bo teraz nie znajduje się już w określonym miejscu, lecz Jego Duch, Duch Święty, promieniuje z Niego i wnika do naszych serc, łącząc nas z samym Jezusem i z Ojcem – z Bogiem w Trójcy Jedynym.

Dar życia w obfitości

Oto czym jest Pięćdziesiątnica: Jezus, a za Jego pośrednictwem sam Bóg, przychodzi do nas i przyciąga nas ku sobie: «Posyła Ducha Świętego» – tak mówi Pismo Święte. Jaki jest tego skutek? Chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa aspekty: Duch Święty, przez którego Bóg przychodzi do nas, przynosi nam życie i wolność. Przyjrzyjmy się tym dwóm kwestiom nieco bliżej. «Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości» (J 10, 10) – mówi Jezus w Ewangelii św. Jana. Życie i wolność – to wartości, których wszyscy pragniemy. Ale coż to oznacza gdzie i jak możemy znaleźć «życie»? Sądzę, że ogromna większość ludzi bezrefleksyjnie przyjmuje koncepcję życia syna marnotrawnego z Ewangelii. Zażądał on swojej części majątku i czuł się wolny, chciał wreszcie żyć bez brzemienia domowych obowiązków, chciał tylko żyć. Brać z życia wszystko, co może ono ofiarować. Cieszyć się nim w pełni – żyć, tylko żyć, upoić się obfitością życia, nie stracić niczego, co jest w nim cenne. Skutek jest taki, że kończy jako pasterz świń i nawet im zazdrości – bo tak puste i tak bezużyteczne stało się jego życie.

Bezużyteczna okazała się także jego wolność. Czyż nie dzieje się tak również dzisiaj? Kiedy chcemy po prostu stać się panami życia, staje się ono coraz bardziej puste i ubogie; często wtedy szuka się ratunku w narkotykach, w wielkiej iluzji. I pojawia się wątpliwość, czy w ostatecznym rozrachunku życie rzeczywiście jest dobrem. Nie, w taki sposób nie znajdujemy życia. Słowa Jezusa o życiu w obfitości należą do mowy o Dobrym Pasterzu. Wpisują się w dwojaki kontekst. O pasterzu Jezus mówi, że oddaje on własne życie: Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję (J 10, 18). Życie znajduje tylko ten, kto je ofiarowuje; nie znajduje się go, próbując nim zawładnąć. Tego musimy nauczyć się od Chrystusa; tego uczy nas Duch Święty, który jest czystym darem, jest daniem się Boga. Im bardziej daje ktoś życie za innych, za samo dobro, tym obficie płynie rzeka życia. Chrystus mówi nam też, że życie rozkwita wówczas, gdy idziemy za pasterzem, który zna pastwisko miejsca, gdzie biją źródła życia. Znajdujemy życie w komunii z Tym, który jest uosobionym życiem – w komunii z żyjącym Bogiem, w którą wprowadza nas Duch Święty, nazywany w hymnie z Nieszporów «*fons vivus* – źródłem żywym». Pastwisko, gdzie tryskają źródła życia, to słowo Boże, które znajdujemy w Piśmie Świętym, w wierze Kościoła. Pastwiskiem jest sam Bóg, którego

uczmy się poznawać we wspólnocie wiary dzięki mocy Ducha Świętego. Drodzy przyjaciele, ruchy narodziły się właśnie z pragnienia prawdziwego życia; są to ruchy służące życiu w każdym aspekcie. Tam gdzie nie tryska już prawdziwe źródło życia, gdzie człowiek tylko przywłaszcza sobie życie, zamiast je ofiarowywać – tam powstaje także zagrożenie dla życia innych; tam ludzie gotowi są odrzucić bezbronne życie, jeszcze nie narodzone, bo ono wydaje się odbierać przestrzeń ich własnemu życiu. Jeśli chcemy bronić życia, musimy przede wszystkim odnaleźć źródło życia; samo życie musi zatem wyłonić się na nowo z całym swoim pięknem i wspaniałością; musimy pozwolić, aby ożywił nas Duch Święty, stwórcze źródło życia.

Wolność dzieci Bożych

Tematu wolności dotknęliśmy już przed chwilą. W opowiadaniu o odejściu syna marnotrawnego łączą się bowiem temat życia i temat wolności. Syn pragnie życia i dlatego chce być całkowicie wolny. Być wolnym znaczy – według tej koncepcji – móc robić wszystko, co się chce; nie musieć dostosowywać się do żadnych kryteriów, które są poza czy ponad mną samym. Iść wyłącznie za własnym pragnieniem i wolą. Kto tak żyje, prędko zderzy się z kimś innym, kto chce żyć w taki sam sposób. Nieuniknionym rezultatem tej egoistycznej koncepcji wolności jest przemoc, wzajemne niszczenie wolności i życia. Pismo Święte natomiast łączy pojęcie wolności z pojęciem synostwa. Św. Paweł powiada: «Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!”» (Rz 8, 15). Co to oznacza? Św. Paweł nawiązuje do systemu społecznego świata starożytnego, w którym istnieli niewolnicy: nie posiadali oni żadnej własności, nie interesowało ich zatem, czy sprawy toczą się właściwym torem. Część społeczeństwa stanowili synowie, którzy byli zarazem dziedzicami, troszczyli się więc o zachowanie swojej własności i dobre nią zarządzanie bądź o utrzymanie państwa. Byli wolni, a zatem ponosili także odpowiedzialność. Niezależnie od tła socjologicznego tamtej epoki pozostaje zawsze w mocy zasada: wolność i odpowiedzialność idą w parze. Prawdziwa wolność objawia się przez odpowiedzialność, przez sposób działania, który wyraża przyjęcie współodpowiedzialności za świat, za samych siebie i za innych. Wolny jest syn, do którego należy własność i który ze względu na to nie pozwala jej niszczyć. Jednak wszystkie rodzaje

odpowiedzialności doczesnej, o których mówiliśmy, są tylko cząstkowe, dotyczą określonej dziedziny, określonego państwa itp. Duch Święty natomiast czyni nas synami i córkami Bożymi. Włącza nas w odpowiedzialność samego Boga za Jego świat i za całą ludzkość. Uczy nas patrzeć na świat, na innych i na samych siebie oczyma Boga. Nie czynimy dobra jako niewolnicy, którzy nie są wolni, aby postępować inaczej, ale czynimy je, ponieważ osobiście ponosimy odpowiedzialność za świat; ponieważ kochamy prawdę i dobro, ponieważ kochamy samego Boga, a więc także Jego stworzenia. Oto prawdziwa wolność, do której chce nas doprowadzić Duch Święty. Ruchy kościelnie chcą i powinny być szkołami wolności – wolności prawdziwej. W nich chcemy się uczyć tej prawdziwej wolności – nie wolności niewolników, w której celem jest odkrojenie dla siebie części należącego do wszystkich tortu, nie bacząc, że potem zabraknie go dla innych. My pragniemy wolności wielkiej i prawdziwej, wolności dziedziców, wolności dzieci Bożych. W naszym świecie, pełnym pozornych wolności, które niszczą środowisko i człowieka, chcemy – mocą Ducha Świętego – uczyć się razem prawdziwej wolności; budować szkoły wolności; życiem udowadniać innym, że jesteśmy wolni, i ukazywać, jak pięknie jest być naprawdę wolnymi dzięki prawdziwej wolności dzieci Bożych.

Dar jedności

Duch Święty, dając życie i wolność, daje także jedność. Te trzy dary są nierozdzielne. Mówię już za długo, ale pozwólcie mi jeszcze powiedzieć kilka słów o jedności. Pomocne w jej zrozumieniu może być zdanie, które na pierwszy rzut oka wydaje się raczej oddalać nas od niej. Jezus mówi do Nikodema, który w poszukiwaniu prawdy przychodzi nocą do Niego ze swoimi pytaniami: «Duch wieje tam, gdzie chce» (por. J 3, 8). Ale wola Ducha nie jest samowolą. Jest wolą prawdy i dobra. Dlatego nie wieje gdziekolwiek zwracając się raz w tę, a raz w tamtą stronę; Jego tchnienie nie rozprasza nas, ale gromadzi, ponieważ prawda – jednoczy i miłość jednoczy. Duch Święty jest Duchem Jezusa Chrystusa, jest Duchem jednoczącym Ojca z Synem w miłości, którą w jedynym Bogu daruje i przyjmuje. Jednoczy nas tak dalece, że św. Paweł mógł powiedzieć: «wszyscy jesteście kimś jednym w Jezusie Chrystusie» (Ga 3, 28). Duch Święty swoim tchnieniem popycha nas ku Chrystusowi. Duch Święty działa cielesnie, nie tylko subiektywnie, «duchowo». Zmartwychwstały Chrystus

mówi do uczniów, którzy sądzą, że jest On jedynie «duchem»: «To Ja jestem! Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch – zjawą – nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam» (por. Łk 24, 39). Odnosi się to do Chrystusa zmartwychwstałego w każdej epoce dziejów. Zmartwychwstały Chrystus nie jest zjawą, nie jest jedynie duchem, myślą, ideą. Jest nadal Chrystusem Wcielonym – zmartwychwstał Ten, który przyjął nasze ciało, i nadal buduje swoje Ciało, czyni z nas swoje Ciało. Duch wieje tam, gdzie chce, a Jego wolą jest rzeczywistość jedność, która wychodzi światu na spotkanie i go przemienia.

Wszyscy tworzymy jedno Ciało Chrystusa

W Liście do Efezjan Św. Paweł mówi nam, że Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, zespolone jest umacniającymi je więzami (por. 4, 16), i nawet je wymienia: są nimi apostołowie, prorocy, ewangelisti, pasterze i nauczyciele (por. 4, 12). Widzimy tutaj, że dary Ducha są wielorakie. Gdy patrzymy na historię, gdy patrzymy na to dzisiejsze zgromadzenie tutaj, na placu św. Piotra, spostrzegamy, że wzbudza On wciąż nowe dary; widzimy, jak rozmaite są części Ciała, które On tworzy, i jak wciąż na nowo działa On na sposób cielesny. Jednakże wielość jest w Nim zespolona z jednością. On wieje tam, gdzie chce. Czyni to w sposób niespodziewany, w nieoczekiwanych miejscach i w formach, jakich wcześniej nikt sobie nie wyobrażał. A jakże różnorodne i jakże cielesne jest Jego działanie! Także tutaj wielokształtność i jedność są nierozdzielne. On pragnie, abyście byli wielokształtni oraz byście tworzyli jedno Ciało, w jedności ze stanami Kościoła, które są w nim niezmiennie i zespalają go w całość, z następcami apostołów i z Następcą Piotra. Nie zwania nas od trudu, jakim jest uczenie się budowania naszych wzajemnych relacji; ale ukazuje nam, że Jego działanie zmierza ku jedności Ciała i dokonuje się w jedności jedynego Ciała. Tylko tak właśnie jedność zyskuje swą moc i piękno. Włączajcie się w budowanie jednego Ciała! Pasterze będą się troszczyć, aby nie gasić Ducha (por. 1 Tes 5, 19), a wy przynosiscie nieustannie swoje dary całej wspólnoty. Powtarzam raz jeszcze: Duch Święty wieje tam, gdzie chce, ale Jego wolą jest jedność. Prowadzi nas do Chrystusa, do Jego Ciała. Św. Paweł pisze: «Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości» (Ef 4, 16).

Zapał misyjny

Duch Święty pragnie jedności, pragnie całości. Dlatego Jego obecność objawia się także w działaniu misyjnym. Kto znalazł w swoim życiu coś prawdziwego, pięknego i dobrego – jedyny prawdziwy skarb, drogocenną perłę! – spieszy dzielić się tym wszędzie, w rodzinie i w miejscu pracy, we wszystkich sferach swojego życia. Czyni to bez najmniejszego lęku, bo wie, że otrzymał ducha przybrania za syna; bez żadnej pychy, bo wszystko jest darem; nie ulega zniechęceniu, bo Duch Boży poprzedza jego działanie w «sercu» ludzi i jest obecny jako ziarno zasiane we wszystkich kulturach i religiach. Czyni to nie znając żadnych granic, bo jest zwiastunem Dobrej Nowiny, przeznaczonej dla wszystkich ludzi i narodów. Drodzy przyjaciele, proszę was, abyście w jeszcze większej mierze, o wiele większej, współpracowali w powszechnej posłudze apostołskiej Papieża, otwierając drzwi Chrystusowi. Jest to najlepsza posługa, jaką Kościół niesie ludziom, a w sposób bardzo szczególny ubogim, ażeby życie człowieka, sprawiedliwszy ład społeczny i pokojowe współistnienie narodów miały w Chrystusie swój «kamień węgielny», na którym należy budować autentyczną cywilizację, cywilizację miłości. Duch Święty daje wierzącym wznioślejszą wizję świata, życia i historii i czyni ich strażnikami nadziei, która nie zawodzi.

Prośmy zatem Boga Ojca przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, w łasce Ducha Świętego, aby świętowanie uroczystości Pięćdziesiątnicy było dla chrześcijańskiego życia i dla misji całego Kościoła niczym płomień gorejący i gwałtowny wicher. Przedstawiam intencje modlitewne waszych ruchów i wspólnot Sercu Najświętszej Maryi Panny, obecnej w Wieczerniku razem z apostołami; niech Ona wyprasza ich spełnienie. Modłę się o wylanie darów Ducha Świętego na was wszystkich, abyśmy również w naszych czasach mogli doświadczyć nowej Pięćdziesiątnicy. Amen!

Benedictus PP XVI

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 8 (285) 2006

SOLIDARNOŚĆ Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ W BURZLIWYCH CZASACH

Przesłanie Benedykta XVI do uczestników XII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych

Od 28 kwietnia do 2 maja odbywała się w Watykanie XII Sesja Plenarna Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, poświęcona tematowi: «Młodzież coraz mniej liczna? Solidarność z dziećmi i młodzieżą w burzliwych czasach». Uczestniczyło w niej 33 członków Akademii oraz zaproszeni prelegenci, m.in. prof. Gérard-François Dumont z Sorbony, prof. John O'Neil z York University w Toronto oraz Cherie Blair z Londynu. Benedykt XVI skierował do uczestników sesji przesłanie, w którym omawia m.in. problem niżu demograficznego, zwracając uwagę na zjawisko starzenia się społeczeństw. «Przyczyny najgłębsze – stwierdza Ojciec Święty mają charakter moralny i duchowy i są związane z niepokojącym brakiem wiary, nadziei, a w istocie – miłości. Aby wydawać na świat dzieci, konieczne jest, by egoistyczny „eros” człowieka znalazł spełnienie w twórczej „agape”, opartej na wielkoduszności, którą znamionuje ufność i nadzieja na przyszłość».

Prof. Mary Ann Glendon
Prezes Papieskiej Akademii
Nauk Społecznych

Z okazji XII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych serdecznie pozdrawiam panią i wszystkich członków Akademii. Modłę się i życzę, aby prace badawcze i dyskusje prowadzone podczas tego dorocznego spotkania nie tylko przyczyniły się do pogłębienia wiedzy w dziedzinach, którymi się państwo zajmują, ale pomogły również Kościołowi wypełniać misję, jaką jest dawanie świadectwa autentycznemu humanizmowi, opartemu na prawdzie i oświecanemu przez Ewangelię.

Obecna sesja poświęcona jest bardzo aktualnemu tematowi: «Młodzież coraz mniej liczna? Solidarność z dziećmi i młodzieżą w burzliwych czasach». Pewne wskaźniki demograficzne jasno uwydatniły konieczność pilnej refleksji krytycznej nad tym zagadnieniem. Jakkolwiek dane statystyczne dotyczące wzrostu liczby ludności można interpretować na różne sposoby, wszyscy są zgodni co do tego, że w skali całego świata, a zwłaszcza w krajach rozwiniętych, występują dwa powiązane ze sobą zjawiska: z jednej strony oczekuje

się, że wzrośnie średnia długość życia ludzkiego, z drugiej, zmniejsza się ilość narodzin. Społeczeństwa się starzejają, w wielu krajach i w całych regionach brak wystarczającej liczby młodych ludzi, aby ludność mogła się odnawiać.

Sytuację tę powoduje wiele złożonych przyczyn często o charakterze ekonomicznym, społecznym i kulturowym – które postanowiliście przestudiować. Można jednak stwierdzić, że przyczyny najgłębsze mają charakter moralny i duchowy i są związane z niepokojącym brakiem wiary, nadziei, a w istocie miłości. Aby wydawać na świat dzieci, konieczne jest, by egoistyczny eros człowieka znalazł spełnienie w twórczej agape, opartej na wielkoduszności, którą znamionuje ufność i nadzieja na przyszłość. Miłość ze swej natury dąży do wieczności (por. *Deus caritas est*, 6). Być może brak takiej właśnie twórczej i dalekowzrocznej miłości jest przyczyną tego, że wiele par postanawia nie zawierać związku małżeńskiego, tak wiele małżeństw się rozpada, a liczba narodzin znacząco się zmniejszyła.

Bardzo często to właśnie dzieci i młodzież jako pierwsze ponoszą konsekwencje kryzysu miłości i nadziei. Nierzadko zamiast być kochane i darzone czułością, wydaje się, że są jedynie tolerowane. W tych «burzliwych czasach» świat ludzi dorosłych nie daje im moralnych punktów odniesienia, co znacznie utrudnia ich intelektualny i duchowy rozwój. Wiele dzieci wzrasta dziś w społeczeństwie, które zapomina o Bogu i o naturalnej godności człowieka stworzonego na obraz Boga. W świecie kształtowanym przez postępujący w coraz szybszym tempie proces globalizacji często ukazuje się im jedynie materialistyczną wizję wszechświata, życia i ludzkiej samorealizacji.

A przecież dzieci i młodzież z samej swej natury są idealistami, istotami wrażliwymi, wielkodusznymi i otwartymi na transcendencję. Bardziej niż czegokolwiek innego potrzebują doświadczyć miłości i być wychowywane w zdrowym ludzkim środowisku, by mogły sobie uświadomić, że ich przyście na świat nie jest dziełem przypadku, lecz darem, i należy do Bożego planu miłości. Jeśli rodzice, wychowawcy i przywódcy społeczni chcą być wierni swemu powołaniu, nigdy nie mogą rezygnować z uświadamiania dzieciom i młodym ludziom, że ich zadaniem jest wybrać taki styl życia, który prowadzi do prawdziwego szczęścia, odróżnia prawdę od fałszu, dobro od zła, sprawiedliwość od niesprawiedliwości, świat rzeczywisty od świata w «rzeczywistości wirtualnej».

Chciałbym was zachęcić, abyście podchodząc z naukowego punktu widzenia do różnych zagadnień omawianych podczas tej sesji, przywiązywali

należyta wagę do wspomnianych powyżej problemów, a zwłaszcza do kwestii ludzkiej wolności i jej wpływu na zdrowe pojmowanie osoby i osiągnięcie uczuciowej dojrzałości we wspólnocie społecznej. Wewnętrzna wolność jest w istocie warunkiem prawdziwego rozwoju człowieka. Tam gdzie tej wolności brak lub jest ona ograniczana, młodzi ludzie ulegają frustracji i stają się niezdolni do wielkodusznej obrony ideałów, które mogą ukształtować ich życie jako jednostek i jako członków społeczeństwa. Mogą zatem popadać w stan zniechęcenia lub się buntować, co niepotrzebnie angażuje ich wielki ludzki potencjał, zamiast podejmować fascynujące wyzwania, jakie niesie życie.

Chrześcijanie, którzy wierzą, że Ewangelia pozwala wyjaśnić wszystkie aspekty życia osobistego i społecznego, nie mogą nie dostrzegać filozoficznych i teologicznych aspektów tych zagadnień, a także potrzeby wzięcia pod uwagę tej podstawowej opozycji grzechu i łaski, która zawiera w sobie wszystkie inne konflikty dręczące serce człowieka: konflikt między błędem i prawdą, wadą i cnotą, buntem i współpracą, wojną i pokojem. I nie mogą tego robić inaczej, jak tylko z silnym przekonaniem, że wiara przeżywana w bezgranicznej miłości i przekazywana nowym pokoleniom ma istotne znaczenie dla budowania lepszej przyszłości i umacniania międzypokoleniowej solidarności, ponieważ wiąże każdy ludzki wysiłek, mający na celu zbudowanie cywilizacji miłości, z objawieniem Boga Stworzyciela, ze stworzeniem człowieka na Jego obraz i zwycięstwem Chrystusa nad złem i śmiercią.

Droży przyjaciele, zapewniam was, że jestem wam wdzięczny i popieram wasze ważne badania, prowadzone zgodnie z metodologią poszczególnych nauk, którymi się zajmujecie, i zachęcam was, byście nigdy nie zapominali, że wasza praca może być źródłem inspiracji i pomocą dla młodych ludzi naszych czasów, którzy pragną, by ich życie było twórcze i pełne. Modłę się o Boże błogosławieństwo mądrości, siły i pokoju dla was i dla waszych rodzin, a także dla wszystkich, którzy współpracują z Papieską Akademią Nauk Społecznych.

Watykan, 27 kwietnia 2006 r.

Benedictus PP XVI

Źródło: L'Osservatore Romano,
Wydanie polskie 8 (285) 2006

EPISKOPAT POLSKI

LIST BISKUPÓW POLSKICH DO OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI

Drodzy Bracia i Siostry,

Biskupi Polscy, zgromadzeni na 336. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w imieniu własnym i całego Kościoła katolickiego w Polsce, skierowali do Ojca Świętego Benedykta XVI list, w którym podziękowali Mu za pielgrzymkę do Polski. Z jego treścią pragną zapoznać wiernych.

Cały Kościół w Polsce dnia 29 czerwca br., w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, modlił się za Ojca Świętego. Ten dzień bowiem, poczynając od tego roku, został ustanowiony dniem dziękczynienia Bogu za wybór Benedykta XVI na Stolicę Piotrową.

LIST BISKUPÓW POLSKICH DO OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI

Ojcze Święty,

W imieniu całego Kościoła katolickiego w Polsce pragniemy wyrazić Ci Ojcze Święty naszą głęboką wdzięczność za apostolską podróż do naszej Ojczyzny. Ta podróż niewątpliwie wpisuje się w niezwykle doświadczenie uczniów Chrystusa, zamieszkujących polską ziemię. Scenariusz tego doświadczenia związany jest bezpośrednio z życiem i posłannictwem Kardynała Karola Wojtyły, a następnie Papieża Jana Pawła II.

16 października 1978 roku przeżyliśmy wybór naszego Rodaka na Stolicę św. Piotra. Jego długi pontyfikat stał się dla nas ogromnym wyzwaniem i przełomem. Staraliśmy się towarzyszyć Janowi Pawłowi II modlitwą i jednocześnie dorastać do ideałów, które przed nami odsłaniał. 2 kwietnia 2005 roku wraz z całym Kościołem powszechnym towarzyszyliśmy Słudze Bożemu w jego odejściu do domu Ojca.

11 Nie zostaliśmy sami! 19 kwietnia ub. roku otrzymaliśmy nowego Pasterza i Przewodnika. Od samego początku uświadamialiśmy sobie, że Benedykt XVI- podobnie jak Jan Paweł II – jest naszym Papieżem, naszym Ojcem, naszym Bratem.

12 Ojciec Święty, Ty sam pomagałeś nam otwierać się na tę nową rzeczywistość. Przewodząc całemu Kościołowi, jako Piotr naszych czasów, w sposób szczególnie pamiętałeś o rodakach Jana Pawła II. Od samego początku Pontyfikatu kierowałeś do nas słowo, i to w naszym niełatwym języku. Rozumieliśmy Cię również dlatego, że przemawiałeś do nas językiem serca i jako widzialna Głowa Kościoła katolickiego i płomienny świadek wiary. Trafiasz do naszych sumień, budzisz w nas poczucie przynależności do Kościoła – do wielkiej wspólnoty uczniów Pana. Budzisz w nas ewangelicznego ducha uniwersalizmu, otwarcia się na bogactwo kultur i narodów zamieszkujących ziemię. Nie musimy dodawać, że Twoja osoba i apostołska służba zbliża nas do Twojego narodu – do narodu niemieckiego, naszego bliskiego sąsiada.

13 Ojciec Święty, Twoja pielgrzymka do Polski umocniła naszą wiarę, nadzieję i miłość. Jej najgłębsze owoce znane są tylko Bogu. Jemu więc powierzamy wszelkie dobro, jakie Twoja obecność wśród nas zrodziła w ludzkich sercach, w rodzinach, we wspólnotach i w całym Kościele.

14 Dziękujemy Ci za wszystkie skierowane do nas słowa. Kapłani dziękują Ci za przypomnienie podstawowej prawdy o prymacie Chrystusa w ich życiu i posłannictwie, by służyli bliźnim, zwłaszcza ubogim, słabym i grzesznym. Podczas Eucharystii sprawowanej w Warszawie przypomnieliśmy wszystkim, że „wiarą polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości tego, który nas pierwszy umiłował. (...) Powierając się Chrystusowi, nie tracimy nic, a zyskujemy wszystko. W Jego rękach nasze życie nabiera prawdziwego sensu”. Podczas ekumenicznego nabożeństwa podkreśliłeś aktualność modlitwy Pana i naszej modlitwy, aby wszyscy uczniowie Chrystusa stanowią jedno – ut unum sint.

15 Osoby konsekrowane dziękują Ci za słowo skierowane do nich w Częstochowie. Zachęcałeś je, by podtrzymywali zawsze pierwotny entuzjazm, związany z niepowtarzalną przygodą pójścia za Chrystusem i oddania się Jego Królestwu. Kandydaci do kapłaństwa dziękują za wezwanie, by

„uczyli się Jezusa”, Jego stylu życia i służenia człowiekowi. Członkowie ruchów kościelnych będą pamiętać o tym, że mają nieść mądrość ewangeliczną „ w świat kultury i pracy, w świat mediów i polityki, w świat życia rodzinnego i społecznego”.

Ojciec Święty, Wadowice i Kalwaria Zebrzydowska będą Ci zawsze wdzięczne za nawiedzenie miejsc szczególnie związanych z młodością Twojego Poprzednika. Obecnością i słowem wypowiedzianym w krakowskich Łagiewnikach zaskarbiłeś sobie wdzięczność wszystkich chorych. To oni wspierają Twój Pontyfikat swoimi cierpieniami i upraszają miłosierdzie dla całego Kościoła i świata. Również zaskarbiłeś sobie głęboką wdzięczność wszystkich młodych, z którymi spotkałeś się na rozległych krakowskich Błoniach. Otrzymali od Ciebie mądrą radę: mają budować dom swojego życia na skale, czyli na Chrystusie i na Piotrze. Również wszyscy uczestniczący w niedzielnej Eucharystii w Krakowie będą pamiętać, by „stojąc na ziemi, wpatrywać się w niebo – kierować uwagę, myśl i serce w stronę niepojętej tajemnicy Boga. (...) W niej kryje się ostateczny sens naszego życia”.

Przejmującym rozdziałem Twojej pielgrzymki była wizyta w Auschwitz-Birkenau, gdzie ludzkość „przeszła przez ciemną dolinę”, gdzie nazistowska ideologia pogardy dla Boga i dla człowieka zrodziła owoce śmierci o niespotykanej dotychczas skali. Przypomniałeś wszystkim, że w obliczu zła i nienawiści „nasze wołanie do Boga winno jednocześnie przenikać nasze serca, aby obudzić ukrytą w nas obecność Boga – by Jego moc, którą złożył w naszych sercach, nie została stłumiona i zagrzebana w nas przez muł egoizmu, strachu przed ludźmi, obojętności i oportunistu”.

Ojciec Święty, spotkałeś w Polsce Kościół, który Cię rozumie, miłuje i słucha. Ten Kościół widzi w Tobie Namiestnika Chrystusowego na ziemi, towarzyszącego nam w drodze. Pomimo wszystkich naszych słabości, potknięć i niedociągnięć, pragniemy spoglądać w przyszłość z nadzieją. Wiemy, że wszystko jest w ręku Boga. To On jest z nami w cierpliwych zmaganiach o kształt naszego życia osobistego i społecznego, zgodnego z zamysłem Stwórcy. Niezglobiona miłość Serca Chrystusa uczy nas wrażliwości na potrzeby braci i sióstr, zwłaszcza tych najmniejszych i bezbronnych. Pragniemy trwać w wierze, w nadziei, w miłości, by wraz z całym Kościołem powszechnym budować cywilizację dobra, pojednania, sprawiedliwości

i miłosierdzia. Niech nas w tym umacnia Twoje Błogosławieństwo, o które prosimy dla nas i dla wszystkich naszych wiernych.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 336. Zebraniu
Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski
/Poznań – Gniezno 23-25 czerwca 2006 r./*

23 czerwca 2006 r. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

List ten należy odczytać we wszystkich parafiach w Polsce
w niedzielę 2 lipca 2006 r.

KOMUNIKAT Z 336. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach 23-25 czerwca odbyło się w Poznaniu i w Gnieźnie 336. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował Przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik.

1. Biskupi w imieniu własnym i całego Kościoła w Polsce wystosowali do Ojca Świętego Benedykta XVI list z podziękowaniem za jego pielgrzymkę do Polski, Ojczyzny Jana Pawła II. Papieskie przepowiadanie streszczające się w słowach „Trwajcie mocni w wierze”, rzuciło światło na wiele aspektów życia religijnego w naszej Ojczyźnie. Pełne serdeczności przyjęcie przez Polaków Papieża Benedykta XVI ukazało siłę powszechności Kościoła, który przekracza wszelkie granice i podziały.

2. Zebranie plenarne Episkopatu Polski stało się okazją, by oddać hołd ofiarom Powstania Poznańskiego, które wybuchło w czerwcu 1956 roku. Za te wartości, o których mówi uzupełniony obecnie napis na pomniku Poznańskich Krzyży: „O Boga, za wolność, prawo i chleb”, oddało życie około 100 osób a ponad 1000 zostało rannych. Upomnienie się o te wartości stało się początkiem drogi narodu polskiego w kierunku wolności, wyznaczonej przez kolejne ważne daty, umieszczone na pomniku: 1968, 1970, 1976, 1980, 1981.

3. Tuż po zakończeniu pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski rozpoczęła się medialna kampania domagająca się lustracji księży. Wszyscy, także duchowni, jako obywatele, podlegają temu samemu prawu i tego nikt nie kwestionuje. Jednakże biskupi wyrażają stanowczy sprzeciw wobec takiej lustracji, która przebiega bez należytej weryfikacji dokumentów, z pominięciem poszanowania dobrego imienia i bez uprawomocnionego wyroku sądu, opierając się wyłącznie na dokumentach organów bezpieczeństwa. Nie wolno zapominać, że dokumenty te były sporządzane przez wrogie Kościołowi i ruchom niepodległościowym tajne służby, których funkcjonariusze pozostają do dzisiejszego dnia bezkarni, a tylko ich ofiary stają się przedmiotem publicznych oskarżeń. Dlatego biskupi polscy są zdania, że rzetelna lustracja nie może dokonać się bez uprzedniego ujawnienia struktur i metod działania służb bezpieczeństwa.

4. Biskupi, kontynuując prace podjęte w dniu 2 maja na Jasnej Górze w czasie zebrania Rady Stałej Episkopatu poszerzonej o biskupów

diecezjalnych, przyjęli statut Radia Maryja oraz tekst umowy między Konferencją Episkopatu Polski a Warszawską Prowincją Redemptorystów wraz z regulaminem Rady Programowej toruńskiej rozgłośni. Podjęte decyzje rodzą uzasadnioną nadzieję, że dzięki tym ustaleniom będzie można coraz skuteczniej prowadzić dzieło ewangelizacji.

5. W ostatnim czasie gwałtownie wzrasta liczba Polaków wyjeżdżających poza granice kraju w celach zarobkowych. Rodzi to konieczność otoczenia opieką duszpasterską naszych rodaków, na co także zwrócił uwagę Ojciec Święty Benedykt XVI. Biskupi polscy zachęcają kapłanów, by wielkodusznie spieszyli z pomocą polskim emigrantom. Jednocześnie zaś proszą emigrantów, by nawiązali kontakt z duszpasterzami bądź to polskimi bądź lokalnymi.

6. Biskupi wyrazili uznanie dla lekarzy, którzy kierując się głosem sumienia bronią poczętego życia. Wyrażają natomiast głęboki niepokój z powodu nękania ich procesami sądowymi oraz dyskryminowania w niektórych mediach.

7. Biskupi podziękowali za pełną ofiarności pracę nauczycielom, katechetom i uczniom. Całej społeczności szkolnej życzą udanych wakacji, spędzanych z Bogiem. Biskupi wyrażają jednocześnie nadzieję na dalsze skuteczne działania odpowiednich władz państwowych i samorządowych w celu budowania systemu edukacyjno-wychowawczego, który odpowiadałby realnym potrzebom naszego Narodu.

Na zakończenie zebrania plenarnego biskupi udali się do Gniezna, gdzie odbyły się uroczystości związane z tysiącleciem śmierci pierwszego metropolity gnieźnieńskiego bł. Radzyna Gaudentego, brata św. Wojciecha. Uroczysta Msza św. była dziękczynieniem Bogu za dar bł. Radzyna, który budował fundamenty chrześcijaństwa w Polsce tak skutecznie, że również obecne pokolenie Polaków może „trwać na nich mocno w wierze”.

Od źródeł Kościoła i państwowości polskiej – z Poznania i Gniezna – biskupi wszystkim Rodakom błogosławią w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy zgromadzeni na 336. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Poznań – Gniezno, 25 czerwca 2006 r.

OŚWIADCZENIE KEP W SPRAWIE DECYZJI PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Oświadczenie biskupów zgromadzonych na 336. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w sprawie decyzji Parlamentu Europejskiego dotyczącej finansowania badań nad embrionami ludzkimi oraz zarodkowymi komórkami macierzystymi

Dnia 15 czerwca 2006 r. Parlament Europejski przegłosował w pierwszym czytaniu Siódmy Program Ramowy dotyczący Badań Naukowych i Rozwoju i wezwał do finansowania przez Unię Europejską badań nad embrionami ludzkimi i zarodkowymi komórkami macierzystymi. Ponieważ decyzja ta ma wyraźny wymiar etyczny, Episkopat Polski zgromadzony na 336 Zebraniu Plenarnym w Poznaniu, pragnie przedstawić swe stanowisko w tej sprawie.

Jesteśmy zwolennikami rozwoju nauki w Unii Europejskiej i zwiększenia nakładów na badania naukowe. Szanujemy i popieramy prawo do wolności badań, prawo każdego człowieka do zdrowia i leczenia oraz obowiązek przychodzenia z pomocą chorym. Jesteśmy świadomi, że badania ludzkich komórek macierzystych są bardzo obiecujące z poznawczego i terapeutycznego punktu widzenia. Jednak wynik głosowania Parlamentu Europejskiego budzi w nas bardzo poważne zastrzeżenia natury etycznej, ponieważ badania zarodkowych komórek macierzystych, podejmowane z troski o zdrowie i życie jednych ludzi, są dokonywane za cenę unicestwienia innych ludzkich istot. Zastrzeżenia te nie pozwalają nam milczeć i dlatego wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec finansowania przez Unię Europejską badań, które prowadzą do destrukcji embrionów ludzkich. Badania komórek zarodkowych są dokonywane kosztem ludzkich embrionów, które od pierwszego momentu swego istnienia, to jest od momentu poczęcia, mają prawo do bezwarunkowego szacunku, jaki moralnie należy się istocie ludzkiej (EV, n. 60).

Karta Praw Podstawowych Unii zawiera stwierdzenie, że „Godność osoby ludzkiej jest nienaruszalna. Należy ją szanować i chronić” (art. 1). Godność ta przysługuje człowiekowi od momentu poczęcia aż do naturalnej

śmierci. Traktowanie ludzkiego embrionu jako przedmiotu, na którym przeprowadzane są eksperymenty, a więc jego instrumentalizacja, jest radykalnym naruszeniem tej godności. Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej uznał, że działania tego typu są niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego. „Demokratyczne państwo prawa jako naczelną wartość stawia człowieka i dobro dla niego najcenniejsze. Dobrem tym jest życie, które w demokratycznym państwie prawa musi pozostawać pod ochroną konstytucyjną w każdym stadium jego rozwoju” (Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 maja 1997 r.).

Decyzja Parlamentu Europejskiego budzi także poważne wątpliwości ze względu na brak respektowania fundamentalnej dla Unii Europejskiej zasady pomocniczości. Unia miałaby finansować badania, które są niezgodne z systemem prawnym obowiązującym w wielu Państwach członkowskich, w tym także w Polsce. Dziedzina, której dotyczy kontrowersja – regulacja kwestii etycznych, należy do wyłącznych kompetencji Państw członkowskich. Na mocy decyzji Parlamentu Europejskiego niezgodne z prawem krajowym badania miałyby być finansowane z budżetu Unii Europejskiej, a więc ze składek także tych Państw, w których są one nielegalne. Proponowanie takiej praktyki w Unii Europejskiej burzy jej spójność, podmiotowość i niechybnie będzie prowadzić do niepotrzebnych konfliktów. Dlatego wypowiadamy stanowczy sprzeciw wobec takich rozwiązań.

Biskupi polscy, zgromadzeni na 336 Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w pełni solidaryzują się ze stanowiskiem Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, wyrażonym w listopadzie 2005 r. podczas posiedzenia plenarnego oraz powtórzonym przez Prezydium Komisji w maju br. Jesteśmy przekonani, że Unia Europejska powinna skoncentrować swoje działania na wielu innych obiecujących obszarach badawczych, także dotyczących komórek macierzystych, pobieranych od osób dorosłych. Jak wyraziliśmy to w Stanowisku Rady Stałej i Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, z dnia 26 lutego 2004 r., „w przeciwieństwie do wytwarzania i wykorzystywania zarodkowych komórek macierzystych, ta forma terapii nie budzi wątpliwości natury etycznej i stanowi autentyczne źródło nadziei dla ludzi chorych i cierpiących”.

Apelujemy do Parlamentu Europejskiego, aby zrewidował podjętą decyzję w tej sprawie. Nie służy ona bowiem respektowaniu godności osoby ludzkiej i dobru wspólnemu. Taka błędna decyzja, nie licząca się

z podstawową wartością, jaką jest życie człowieka podważa zaufanie do Unii Europejskiej oraz jej procesów decyzyjnych. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, apelujemy do Rady Ministrów i Komisji Europejskiej, aby zrobili wszystko, co możliwe, by podjęte przez Parlament Europejski decyzje dotyczące finansowania badań nad embrionami i zarodkowymi komórkami macierzystymi nie weszły w etap realizacji.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi polscy zgromadzeni na 336. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Poznań – Gniezno, 25 czerwca 2006 r.

Zespół Apostolstwa Trzeźwości
przy Konferencji Episkopatu Polski

SIERPNIOWY APEL O WSTRZEMIEŹLIWOŚĆ OD NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

(Niedziela XVII, rok B, 30.VII.06)

Kochani Bracia w kapłaństwie,
Drodzy Bracia i Siostry z Instytutów życia konsekrowanego,
Kochani Bracia i Siostry, Wszyscy Rodacy!

1. Kolejny raz kierujemy do Was serdeczny apel o powstrzymanie się od używania napojów alkoholowych w miesiącu sierpniu, bogatym w rocznice patriotyczne i jakże głęboko zrosniętym z licznymi świętami maryjnymi. Czego potwierdzeniem są wciąż rozwijające się pielgrzymki do lokalnych i ogólnopolskich sanktuariów, z Jasną Górą na czele.

Jest to miesiąc zwycięstwa nad bolszewicką nawałą i jest to miesiąc Jasnogórskich Ślubów Narodu, których 50-lecie w tym roku przeżywamy.

2. Dzisiejsze czytania Pisma Świętego zachęcają nas do takiej ofiary i do takiego gestu. Ukazują nam bowiem, jak Pan Bóg stara się pomagać człowiekowi w jego walce ze słabością, ze zniewoleniem. Pierwsze czytanie opisuje rozmnożenie chleba przez proroka Elizeusza. Ma ono odniesienie do pustynnej manny, którą Naród Wybrany mógł się pożywiać na swojej drodze z domu niewoli do miejsca przeznaczenia. To rozmnożenie ma swoje także odniesienie do cudu, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia. Ten z kolei fakt ukazuje znaczenie wiary, dzięki której będziemy w stanie nie tylko zaspokoić głód naturalny, ale też dostrzec coś wspanialszego, a mianowicie nasze powołanie do życia w pełnej wolności od grzechów i nałogów.

Na tym właśnie polega sens i znaczenie wezwania św. Pawła, abyśmy „postępowali w sposób godny powołania”, w miłości, i w jedności „Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój”.

3. Pokój jest owocem wolności od zła. O tym wiele mogą powiedzieć nasze domy i zakłady pracy. Tam gdzie jest uczciwość, a zwłaszcza tam, gdzie jest trzeźwość łatwiej o solidną pracę, o dobrą atmosferę rodzinną, o wzajemną miłość. I z tego względu w Jasnogórskich Ślubach Narodu, złożonych u stóp Czarnej Madonny 26 sierpnia przed 50 laty, pod nieobecność

trzymanego przez władze w odosobnieniu Sługi Bożego Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ale w oparciu o tekst przygotowany przez Niego w czasie uwięzienia, znajdujemy kolejny przejaw troski o naszą trzeźwość.

W uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej przybyło wtedy ponad milion Rodaków. Na Wały przyniesiono Wizerunek naszej Matki i Królowej. I z tego to miejsca popłynęły słowa ślubów: „Wielka Boga-Człowieka Matko!(...) oto my, Dzieci Narodu Polskiego i Twoje Dzieci (...), stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.” Nie mogło też zabraknąć podziękowania za dotychczasową opiekę. Ale również z mocą i szczerze przyobiecano: „oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom, każde polskie serce”. Zobowiązano się wreszcie: „... stoczyć pod Twoim sztandarem najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi. Przyrzekamy - rozległa się na Wałach - wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiąłości”.

4. Wiemy, że tych wad jest dużo i trudno równocześnie i ze wszystkimi na raz walczyć. Zechcemy więc w miesiącu sierpniu częściej niż zwykle przypominać sobie Jasnogórskie Śluby Narodu i złożone na Jasnej Górze przyrzeczenie walki z pijaństwem. Każda Polka i każdy Polak wie dobrze, czym jest ta plaga w życiu jednostek, rodzin i całego naszego Narodu! O tragicznych skutkach pijaństwa wyjątkowo dużo mogą powiedzieć nasze drogi! Nałóg ten daje o sobie znać również poza granicami! Bardzo też zniekształca wizerunek nasz w świecie!

Jest to jeden z najcięższych grzechów. W naszej rzeczywistości niesie on ze sobą wyjątkową truciznę i zagrożenie społeczne. Ze złem zaś nie ma żartów. Spróbujmy w tym miesiącu, w tym sierpniu, przekonać się, na co nas jeszcze stać. Porzućmy alkohol także i po to, aby wreszcie uświadomić sobie, ile ma uroków życie w trzeźwości i co to znaczy, być prawdziwie wolnym moralnie człowiekiem!

5. Serdecznie zachęcamy do szczerzej i gorącej modlitwy w intencji trzeźwości. Prośmy Matkę Bożą o pomoc, abyśmy przynajmniej w tym pokoleniu dochowali wierności przyrzeczeniom, złożonym przed pięćdziesięciu laty. Niech ten złoty jubileusz dodatkowo nas zachęci do całkowitej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych.

W miesiącu sierpniu odbywają się liczne pielgrzymki. To podczas nich pamiętajmy o trzeźwości. W całej naszej Ojczyźnie na przestrzeni roku

jest wiele takich pielgrzymek, które poświęcone są modłom o trzeźwość. W tej intencji ludzie pielgrzymują na Jasną Górę zawsze w trzecią niedzielę czerwca, do Niepokalanowa i do innych sanktuariów w różnych terminach. Jutro dotrze pielgrzymka do Miejsca Piastowego, aby tam prosząc o wstawiennictwo bł. Bronisława Markiewicza, wielkiego apostoła trzeźwości - modlić się o ten dar dla całej naszej Ojczyzny.

6. Nawiązując kolejny raz do Jasnogórskich Ślubów Narodu powiedzmy sobie, już w tę niedzielę, że zrobimy wszystko, aby dochować wierności przyrzeczeniu i powstrzymamy się od alkoholu. A Ty, o Nasza Matko „przyjmij nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Oblicze Boga w Trójcy Jedynej. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne. Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu”.

Amen.

Oddany w Panu

bp A.P. Dydyca

**Przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości
przy Konferencji Episkopatu Polski**

MATERIAŁ HOMILETYCZNY NA UROCZYSTOŚĆ MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W 2006 r.

przygotowany przez
Jasnogórski Komitet Odnowienia Ślubów Narodu

Umiłowani Bracia i Siostry!

Obecny rok duszpasterski przeżywamy pod hasłem: „Przywracać nadzieję ubogim”. Chcemy zdać sobie sprawę, że Bóg będzie nas sądził z miłości i objawi nam przy swoim powtórnym przyjściu, że On przebywał na świecie właśnie w potrzebujących i ubogich, i że oczekiwał od nas wsparcia materialnego i duchowego. Śpieszmy się zatem kochać ludzi (Ks. Jan Twardowski) a czyniąc im dobrze, przywracajmy im nadzieję. Co zatem znaczą te słowa i komu mamy przywracać nadzieję? Właściwie wszystkim, bo każdy z nas oczekuje na jakieś duchowe a czasem nawet materialne wsparcie, a przynajmniej na akceptację, szacunek, życzliwość, braterstwo, kulturę, dobrą radę. Bądźmy apostołami nadziei.

W tym zobaczeniu ludzkich potrzeb i w odkryciu tęsknoty za nadzieją, pomoże nam też obecny rok Jubileuszu 50-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu, złożonych na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku. W nich został zawarty obraz ludzkich bied oraz program leczenia ran poszczególnych ludzi i całego Narodu. Śluby te zostały złożone w 300 rocznicę Ślubów Jana Kazimierza i nadal czekają na wypełnienie.

Przeżywamy też wiele rocznic, wiążących się ze składanymi przez Kościół w Polsce *Ślubami Narodowymi*, które przyczyniły się do zachowania tożsamości narodowej i umocnienia polskiej pobożności maryjnej. Te wielkie akty maryjne są sprawą całego Kościoła w Polsce. Wezwanie Ojca Świętego, Jana Pawła II, że trzeba „powrócić na drogę jasnogórską”, powinno dotrzeć do wszystkich, abyśmy jeszcze bardziej zrozumieli, że Opatrzność Boża dała Kościołowi w Polsce Jasną Górę jako światło nadziei i bezpieczny port zbawienia, gdzie zawsze czuwa najlepsza nasza Matka i Królowa.

Myślmy o Ślubach Królewskich Jana Kazimierza sprzed 350 lat, złożonych w katedrze lwowskiej dnia 1 kwietnia 1656 roku, kiedy to Król oraz jego otoczenie, widząc, że jedynie Jasna Góra mężnie odparła ataki Szwedów, postanowił zawierzyć Matce Bożej swoje królestwo i ogłosić Ją Królową Korony Polskiej. Ślubował szerzyć kult Matki Bożej i zatroszczyć się o najuboższych, żeby przywrócić im nadzieję, której ówczesna

Polska tak potrzebowała. Szczególnego znaczenia nabierają w tym roku Jasnogórskie Śluby Narodu, złożone dnia 26 sierpnia 1956 roku. Był to czas bardzo trudny, czas walki politycznego ateizmu ze wszystkim, co polskie i katolickie. Więziony Prymas, kardynał Stefan Wyszyński, na prośbę Jasnej Góry, napisał tekst ślubów w Komańczy dnia 16 maja 1956 roku i po kryjomu przekazał na Jasną Górę. 26 sierpnia Śluby zostały uroczystie złożone, zaś na pustym fotelu Prymasa Polski leżał bukiet biało - czerwonych kwiatów. Milionowa rzesza pielgrzymów poniosła wiadomość w Polskę, zaś Ksiądz Prymas, gdy dowiedział się w Komańczy o złożonych Ślubach, napisał w swoim dzienniku więziennym, wieczorem 26 sierpnia: „Jestem już w pełni spokojny. Dokonało się dziś wielkie dzieło. Spadł kamień z serca. Oby stał się chlebem dla Narodu”.

Prymas Wyszyński, pisząc Jasnogórskie Śluby Narodu, myślał przede wszystkim o niespełnionych Ślubach Królewskich. Był świadom również tego, że podejmowane były różne próby ich wypełnienia i pogłębienia. Również my zauważmy, że obecnemu Jubileuszowi 50-lecia tych Ślubów towarzyszą inne jubileusze, które mocno się z nim wiążą. Mamy na myśli 80 rocznicę Ślubowania Kobiet w 1926 roku, 70-lecie Ślubów Akademickich w 1936 roku, 60 rocznicę Poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi w 1946 roku. Wszystkie te akty wypływały ze Ślubów Królewskich i prowadziły do Ślubów Jasnogórskich. Nie możemy też zapomnieć o 40 rocznicy Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi w 1966 roku, który to akt wypływał ze Ślubów Jasnogórskich i był owocem wielkiej pracy duszpasterskiej podczas 9 lat Wielkiej Nowenny. Myśląc o wielkich zawierzeniach maryjnych w Polsce; nie sposób pominąć Jasnogórskich modlitw zawierzenia-Jana Pawła II, które są przypieczętowaniem maryjnej drogi Kościoła w Polsce.

W Jasnogórskich Ślubach Narodu zawarty był program odnowy moralnej i na niej opartej przemiany życia społecznego. Poruszały one wielkie sprawy religijności, moralności i etyki społecznej Polaków. Dotyczyły wierności Bogu, Chrystusowi, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi oraz Ojczyźnie i nawiązywały do życia w stanie łaski uświęcającej. Dotykały jednak głównie bolesnych i trudnych spraw narodu, takich jak: obrona życia nienarodzonych, nierozzerwalność małżeństwa, wychowanie dzieci i młodzieży, miłość i sprawiedliwość społeczna, pojednanie i zgoda narodowa, walka z przemocą, troska o głodnych i bezdomnych. Wyliczały też wady

narodowe, z którymi należy walczyć i leczyć z nich człowieka, takie jak: leninstwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość. Ileż w tych Ślubach zawiera się troski o człowieka, zwłaszcza ubogiego, owszem, tego najbiedniejszego, jakim jest dziecko nienarodzone, niechciane i nieprzyjęte. Prymas widział też człowieka bezradnego, któremu brak nadziei, który nie wie, co z sobą zrobić.

W 1956 roku, 26 sierpnia, milionowa rzesza Polaków, zgromadzona na Jasnej Górze, pomimo różnych szykan władzy komunistycznej, siedem razy odpowiadała na poszczególne wezwania Ślubów: „Królowo Polski, przyrzekamy!”. Dziś dostrzegamy wciąż nowe problemy moralne i cierpienia społeczne, z którymi trzeba podjąć walkę, ale przede wszystkim przyjsć z pomocą, konkretnym ludziom niosąc im nadzieję. Są to między innymi: narkomania, alkoholizm i różne inne uzależnienia; rozwiązłość seksualna, świadomie rozbudzana, żeby niszczyć człowieka; ogromne bezrobocie i związana z nim bardzo częsta emigracja z Ojczyzny w poszukiwaniu lepszej płacy; bezdusność społeczna i polityczna; arogancja grup, którym zależy na Polsce jedynie w słowach, ale nie dostrzegając ludzi. Jakże brak nam czystych rąk, prawych sumień i oddanych sprawie Ojczyzny umysłów. To wszystko trzeba widzieć i uzdrawiać, żeby nie zgąsło światło nadziei, która wypływa z zawierzenia Bogu na wzór Maryi.

Śluby Jasnogórskie obowiązują cały Naród Polski. Ślubowanie Bogu, przy wzywaniu na świadka Maryi, naszej Matki i Królowej, jest aktem odpowiedzialnym. Pismo święte mówi nam, że dobrze jest składać śluby Bogu, bo są one jego chwałą, ale po złożeniu trzeba je koniecznie wypełnić. Nie powinno się ich składać pochopnie i beztrosko (por. Koh 5, 3-4). Jan Paweł II mówił w uroczystości Matki Bożej Jasnogórskiej w Castel Gandolfo 26 sierpnia 1990 roku: „Wypada nam dzisiaj przypomnieć to Jasnogórskie ślubowanie (...) Rok 1956 wpisał się w nowożytnie dzieje Polski jako data doniosła. Pierwszy poniekąd milowy kamień tej drogi, jaką Naród musiał przejść od budowy swej suwerenności w państwie, które rządziło się zasadami marksistowskiego totalitaryzmu. (...) Nie wolno nam zapomnieć o tamtych ślubowaniach, które przygotowały nas do wejścia w drugie Tysiąclecie Chrześcijaństwa. Chrześcijaństwa oznacza rzeczywistość Przymierza, które Bóg zawarł z ludzkością w Chrystusie, w Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu. Zawarł je z każdym człowiekiem, z każdym ludem i narodem. Maryja jest Pierwszą Służebnicą tego Przymierza. Stąd miejscem

naszych ślubowań w 1956 roku stała się Jasna Góra, Jej duchowa stolica na naszej Ojczyściej ziemi”.

Drodzy Bracia i Siostry! Jasnogórskie Śluby Narodu składali nasi poprzednicy, z których wielu już nie żyje. Jednakże obowiązują one cały naród katolicki, który w swoich przedstawicielach uroczyście przysięgał, że dotrzyma danego słowa. Śluby dotyczą spraw związanych z życiem chrześcijańskim na co dzień i wymagają nawrócenia i kontroli sumień. Musimy sobie powiedzieć, że wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni i nie może nam być obojętne jak żyje drugi człowiek, co się z nim dzieje. Wczytajmy się w Jasnogórskie Śluby, aby zobaczyć, gdzie nie dorastamy w wierze, co trzeba poprawić i podejmijmy wysiłek nawrócenia. Żyjmy nadzieją w codzienności i nieśmy ludziom nadzieję. To przecież w tym samym duchu przeżywaliśmy apostolską pielgrzymkę Benedykta XVI, aby umocnić się i trwać w wierze, nadziei i miłości Boga do człowieka.

Niech Maryja, nasza Matka i Królowa, która z Jasnej Góry nieustannie wskazuje nam na Jezusa i zachęca do pełnienia Jego woli, uprasza nam dary Ducha Świętego na życie bardziej zgodne z Ewangelia i z naszymi narodowymi tradycjami.

Do duszpasterskiego wykorzystania

BISKUP SIEDLECKI

SŁOWO BISKUPA SIEDLECKIEGO W SPRAWIE KRWIODAWSTWA (2006)

Drodzy Diecezjanie!

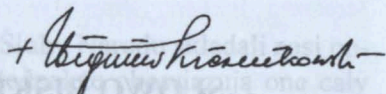
Mając na uwadze rosnące zapotrzebowanie na krew służącą ratowaniu zdrowia i życia ludzkiego, zwracam się z apelem o wrażliwość w tej dziedzinie i o gotowość do składania tego cennego daru.

Dla nas, wierzących, poza tylko czysto ludzkim motywem istnieje jeszcze dodatkowy. Jest nim świadomość odkupienia przez Krew Jezusa i fakt przynależności do Jego Ciała, jakim jest Kościół, w którym dokonuje się nasze zbawienie w przeżywaniu wspólnoty i jedności.

W niedzielę 6 sierpnia w uroczystość odpustową w Mokobodach-Budziszynie będzie okazja, aby uczynić ten gest i stać się honorowym dawcą krwi. Czynimy to we współpracy z Oddziałem Terenowym nr 46 w Siedlcach Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie pod kierunkiem pani doktor Janiny Wójcikowskiej. Ambulans będzie w Budziszynie od godz. 9:00 do uroczystej Eucharystii o godz. 12:00. Bądźmy świadomi, że krew można oddać bez żadnego uszczerbku dla swego zdrowia i życia. Może to uczynić każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 60 roku życia. Fachowy personel medyczny gwarantuje dobrą obsługę. Należy pamiętać, by mieć przy sobie dokument stwierdzający tożsamość.

Kieruję ten apel jako biskup i wieloletni honorowy krwiodawca. Oddając krew na potrzeby bliźnich, mam świadomość wspólnoty z wieloma nieznanymi mi osobiście osobami, którym posłużyła moja krew. Przyngała nas fakt, że okres wakacji jest czasem zwiększonego zapotrzebowania na ten bezcenny lek, jakim jest krew. Zapraszam gorąco do uczynienia tego gestu.

Wszystkim podejmującym to wezwanie i wspomagającym z serca błogostawie



Biskup Siedlecki

Siedlce, 20 lipca 2006 r.

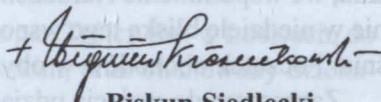
Do odczytania w niedzielę 30 lipca br. w kościołach dekanatów: siedleckiego, grębkowskiego, suchożębrskiego, domanickiego, garwolińskiego, łukowskiego, łosickiego i zbuczynskiego.

Siedlce, 3 sierpnia 2006 r.

**Czcigodni Księża,
Drodzy Diecezjanie!**

Z okazji 45-lecia sakry biskupiej Ks. Biskupa Jana Mazura zapraszam do katedry siedleckiej w niedzielę 6 sierpnia na mszę św., którą o godz. 7.45 odprawi Biskup Senior - Jubilat. Będzie okazja złożenia Jubilatowi gratulacji i życzeń.

Długoletnia posługa Księdza Biskupa Seniora w naszej Diecezji stanowi dobrą rację, by wyrazić Mu wdzięczność i uznanie za Jego zaangażowanie i oddanie w pasterskiej pracy.


Biskup Siedlecki

- Ks. Jaszczyński Jarosław, zwolniony z urzędu wikariusza w par. Św. Anny w Tucznaj, mianowany proboszczem w par. Wniebowstąpienia NMP w Wargocinie (14.07)
- Ks. Karwowski Dariusz, przeniesiony z par. Trójcy Św. w Warowie Podlaskim, do par. Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim, (09.08)
- Ks. Kluczboski Andrzej, przeniesiony z par. Św. Jana Chrzciciela w Uhrsku, do par. Św. Anny w Jelencu (19.07)
- Ks. Kot Józef, przeniesiony z par. MB Nieustającej Pomocy w Woli Zadybskiej, do par. Św. Katarzyny w Małaszewiczach (09.08)
- Ks. Koziel Ryszard, przeniesiony z par. Świętej Rodziny w Jastrzębiu Śmiary, do par. Św. Rajmunda w Hańsku, oraz mianowany dziekanem dekanatu hańskiego (08.08)
- Ks. Malon Sławomir, przeniesiony z par. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie, do par. Trójcy Św. w Wisniewie / Mińska Mazowieckiego (14.07)
- Ks. Onufryjuk Janusz, przeniesiony z par. Św. Brata Alberta w Łukowie, do par. Błogosławionego Honorata w Białej Podlaskiej (07.08)
- Ks. Jędrzejewski Jan, przeniesiony z par. Podwyższenia Krzyża Św. Hucie Dąbrowa, (09.08)

Siedlce, 17 sierpnia 2006 r.

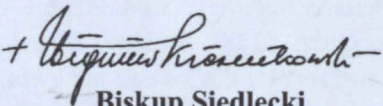
Drodzy Rolnicy, Sadownicy
i wszyscy Wytwórcy produktów rolnych!

Pod koniec niełatwego zapewne roku pracy, gdy zakończyliście większość zbiorów, pragniemy podziękować Panu Bogu za plody ziemi i owoce Waszej pracy. Czynimy to tradycyjnie poprzez obchody Dożynek diecezjalnych. Począwszy od tego roku będą się one odbywały w dwóch miejscach – w Woli Gułowskiej dla dekanatów zachodniej części diecezji i w Pratulinie dla dekanatów z części wschodniej.

W Woli Gułowskiej Dożynki będą się odbywały się tradycyjnie 8 września, we wspomnienie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, a w Pratulinie w niedzielę bliską tego wspomnienia – w tym roku będzie to 10 września. Początek obchodów w obydwu miejscach o godzinie 11.00.

Zapraszam do wzięcia udziału w dożynkowych uroczystościach, którym będę przewodniczył. Niechaj delegacje z wieńcami z poszczególnych parafii i dekanatów przybędą do jednego z wymienionych sanktuariów.

Z błogosławieństwem


Biskup Siedlecki

Do odczytania w ramach ogłoszeń parafialnych w niedzielę 20 lub 27 sierpnia.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

ZMIANY PROBOSZCZOWSKIE

- Ks. Bolesta Bogusław, przeniesiony z par. Św. Rajmunda w Hańsku, do par. Św. Brata Alberta w Łukowie (07.08)
- Ks. Boruc Edward, przeniesiony z par. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Maniach, do par. Trójcy Św. w Łosicach (09.08)
- Ks. Cabaj Dariusz, przeniesiony z par. Trójcy Św. w Wiśniewie k/ Mińska Mazowieckiego, do par. Św. Anny w Tuczej (14.07)
- Ks. Chojnowski Marek, zwolniony z urzędu wikariusza w par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kornicy, mianowany proboszczem w par. Matki Bożej Bolesnej w Lacku (19.07)
- Ks. Grabowiecki Stanisław, przeniesiony z par. Trójcy Św. w Łosicach, do par. Trójcy Świętej, do Janowie Podlaskim, oraz mianowany dziekanem dekanatu janowskiego, (10.08)
- Ks. Groszek Sławomir, przeniesiony z par. NMP Królowej Polski w Kościeniewiczach, do par. Świętej Rodziny w Jastrzębiu Śmiary (07.08)
- Ks. Juszczyński Jarosław, zwolniony z urzędu wikariusza w par. Św. Anny w Tuczej, mianowany proboszczem w par. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie (14.07)
- Ks. Karwowski Tadeusz, przeniesiony z par. Trójcy Św. w Janowie Podlaskim, do par. Św. Józefa w Międzyrzeczu Podlaskim, (09.08)
- Ks. Kluska Stanisław, przeniesiony z par. Św. Jana Chrzciciela w Uhrsku, do par. Św. Anny w Jeleńcu (19.07)
- Ks. Kot Tadeusz, przeniesiony z par. MB Nieustającej Pomocy w Woli Zadybskiej, do par. Św. Katarzyny w Małaszewiczach (09.08)
- Ks. Kozieł Ryszard, przeniesiony z par. Świętej Rodziny w Jastrzębiu Śmiary, do par. Św. Rajmunda w Hańsku, oraz mianowany dziekanem dekanatu hańskiego (08.08)
- Ks. Malon Sławomir, przeniesiony z par. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie, do par. Trójcy Św. w Wiśniewie k/ Mińska Mazowieckiego (14.07)
- Ks. Onufryjuk Janusz, przeniesiony z par. Św. Brata Alberta w Łukowie, do par. Błogosławionego Honorata w Białej Podlaskiej (07.08)
- Ks. Pietrzak Mirosław, przeniesiony z par. Przemienienia Pańskiego w Rudnie, do par. Podwyższenia Krzyża Św. Hucie Dąbrowa, (16.08)

- Ks. Szymoniuk Andrzej, przeniesiony z par. Matki Bożej Bolesnej w Laku, do par. Św. Jana Chrzciciela w Uhrsku (19.07)
- Ks. Wałek Krzysztof, zwolniony z urzędu wikariusza par. Św. Józefa w Siedlcach i mianowany proboszczem par. Św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej (15.07)
- Ks. Wasiluk Tadeusz, przeniesiony z par. Św. Filipa Neri w Kąkolewnicy, do par. Św. Stanisława B. M. w Zbuczynie, oraz mianowany dziekanem dekanatu zbuczynskiego (10.08)
- Ks. Wąsowski Włodzimierz, zwolniony z urzędu wikariusza w par. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim, mianowany proboszczem w par. MB Nieustającej Pomocy w Woli Zadybskiej (09.08)
- Ks. Zajko Stanisław, przeniesiony z par. Błogosławionego Honorata w Białej Podlaskiej, do par. Zwiastowania NMP w Żelechowie, oraz mianowany dziekanem dekanatu żelechowskiego (08.08)
- Ks. Zalewski Marek, zwolniony z urzędu wikariusza w par. Narodzenia NMP w Białej Podl., mianowany proboszczem w par. NMP Królowej Polski w Kościeniewiczach (07.08)
- Ks. Zarzycki Emilian, przeniesiony z par. Św. Katarzyny w Małaszewiczach, do par. Św. Filipa Neri w Kąkolewnicy (09.08)

NOMINACJE

- Ks. Marek Szlanta, mianowany proboszczem w par. Przemienienia Pańskiego w Rudnie (17.08)

ZWOLNIENIA

- Ks. Buczek Adam, zwolniony z urzędu proboszcza par. Podwyższenia Krzyża Św. Hucie Dąbrowa i przeniesiony na emeryturę (16.08)
- Ks. Korszniewicz Kazimierz, zwolniony z urzędu proboszcza par. Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim i przeniesiony na emeryturę (09.08)
- Ks. Niewiatowski Waclaw, zwolniony z urzędu proboszcza par. Św. Anny w Jeleńcu i przeniesiony na emeryturę (19.07)
- Ks. Oleszczuk Józef, zwolniony z urzędu proboszcza par. Św. Anny w Tucznej i przeniesiony na emeryturę (14.07)

Ks. Stańczuk Kazimierz, zwolniony z urzędu proboszcza par. Zwiastowania NMP w Żelechowie i przeniesiony na emeryturę (07.08)

Ks. Żuk Henryk, zwolniony z urzędu proboszcza par. Św. Andrzeja Boboli w Rudzie Wolińskiej i przeniesiony na emeryturę (15.07)

ZMIANY WIKARIUSZY

Ks. Bieńkowski Marek Jan, przeniesiony z par. Św. Jana Chrzciciela w Warszawicach, do par. Najświętszego Zbawiciela w Rykach (01.07)

Ks. Buch Marek, przeniesiony z par. Św. Stanisława B.M. w Zbuczynie, do par. Św. Małgorzaty w Ulanie (01.07)

Ks. Budzyński Marcin Paweł, przeniesiony z par. Św. Bartłomieja Apostoła w Grębkowie, do par. M.B. Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym (01.07)

Ks. Chodźko Piotr, przeniesiony z par. Najświętszego Zbawiciela w Rykach, do par. Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie (01.07)

Ks. Chromiński Michał, przeniesiony z par. Przemienienia Pańskiego w Garwolinie, do par. Św. Anny Radzyniu Podl., (01.08)

Ks. Denisiuk Dariusz, przeniesiony z par. Brata Alberta w Łukowie, do pracy w Katolickim Radiu Podlasie (01.07)

Ks. Domański Krzysztof, przeniesiony z par. Św. Jana Chrzciciela, skierowany na studia KUL, teologia duchowości (01.07)

Ks. Dudziński Marcin, przeniesiony z par. Św. Bartłomieja Apostoła w Grębkowie, do par. Św. Piusa V w Dęblinie (01.07)

Ks. Florowski Paweł, przeniesiony z par. Narodzenia NMP w Białej Podl., do par. Najświętszego Zbawiciela w Rykach (01.07)

Ks. Gadowski Sławomir, przeniesiony z par. M. B. Częstochowskiej w Radoryżu Kościelnym, do par. Przemienienia Pańskiego w Malowej Górze (01.07)

Ks. Guz Jacek, przeniesiony z Katolickiego Radia Podlasie, do par. NMP Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podl. (01.07)

Ks. Gwardecki Leszek, przeniesiony z par. Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach, do par. Św. Trójcy w Łosicach (01.08)

Ks. Harasimiuk Sławomir, przeniesiony z par. Najświętszego Serca Jezusowego w Wiśniewie k/Siedlec do par. Św. Józefa w Siedlcach (01.07)

- Ks. Iwańczuk Bogdan, przeniesiony z par. Św. Tomasza Biskupa w Jabłoni, do par. Narodzenia NMP w Białej Podl. (01.08)
- Ks. Jastrzębski Stanisław, przeniesiony z par. Św. Filipa Neri w Kąkolewnicy, do par. Św. Stanisława B. M. w Serokomli (01.07)
- Ks. Jaworski Grzegorz, przeniesiony z par. Trójcy Świętej w Janowie Podl., do par. Najświętszego Serca Jezusowego w Wiśniewie k/Siedlec (01.07)
- Ks. Komoszka Zbigniew, przeniesiony z par. Św. Anny w Radzynie Podl., do par. Św. Rodziny w Sobolewie (01.08)
- Ks. Koprianiuk Tomasz, przeniesiony z par. Św. Trójcy w Łosicach, do par. Przemienienia Pańskiego w Garwolinie (01.08)
- Ks. Kostecki Tomasz, zwolniony z urzędu wikariusza par. Najświętszego Zbawiciela w Rykach, skierowany na studia KUL (20.08)
- Ks. Kozłowicz Grzegorz, Trójcy Świętej w Janowie Podl., do par. Podwyższenia Krzyża Św. w Piszczacu (01.07)
- Ks. Mikołajczuk Tomasz, przeniesiony z par. Św. Jadwigi w Mokobodach, do par. Podwyższenia Krzyża Św. w Łaskarzewie (01.07)
- Ks. Mróz Waldemar, zwolniony z urzędu wikariusza par. M.B. Nieustającej Pomocy w Starym Opolu, skierowany na studia KUL (20.08)
- Ks. Oskroba Piotr, przeniesiony z par. Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie, do par. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim (10.08)
- Ks. Pietrzak Jerzy, przeniesiony z par. Chrystusa Króla w Międzyrzecu Podl., do par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Kornicy, (20.07)
- Ks. Piórkowski Krzysztof, zwolniony z funkcji prefekta przy par. Podwyższenia Krzyża Św. w Adamowie, mianowany wikariuszem par. Trójcy Świętej w Janowie Podl. (01.07)
- Ks. Poterek Konrad, przeniesiony z par. Narodzenia NMP w Motwicy, do par. Św. Bartłomieja Apostoła w Grębkowie (01.07)
- Ks. Pyza Marcin, zwolniony z urzędu wikariusza w par. MB Nieustającej Pomocy w Radzynie Podl., skierowany do pracy duszpasterskiej we Francji (01.07)
- Ks. Szymuś Stanisław, zwolniony z funkcji wikariusza w par. Św. Józefa w Siedlcach, mianowany prefektem przy par. Podwyższenia Krzyża Św. w Adamowie (01.07)
- Ks. Śliwa Marek, przeniesiony z par. Najświętszego Zbawiciela w Rykach, do par. Chrystusa Króla w Międzyrzecu Podl. (20.07)

- Ks. Todorski Marcin, przeniesiony z par. Św. Anny w Radzynie Podl., do par. Wniebowzięcia NMP w Maciejowicach (01.08)
- Ks. Wakuła Jan Tomasz, przeniesiony z par. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podl., do par. św. Jana Chrzciciela w Parczewie (01.07)
- Ks. Wałęciuk Leszek, przeniesiony z par. Podwyższenia Krzyża Św. w Piszczacu, do par. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Okrzei (01.07)
- Ks. Wasilak Alfred, przeniesiony z par. Św. Małgorzaty w Ulanie, par. Św. Filipa Neri w Kąkolewnicy (01.07)
- Ks. Wasilewski Kamil Paweł, przeniesiony z par. Św. Piusa V w Dęblinie, do par. Św. Jana Chrzciciela w Warszawicach (01.07)
- Ks. Woźniak Piotr, przeniesiony z par. Przemienienia Pańskiego w Horbowie, do par. Św. Anny w Tucznej, (01.08)
- Ks. Zawistowski Adam, przeniesiony z par. Przemienienia Pańskiego w Małowej Górze, do par. Narodzenia NMP w Motwicy (01.07)

NEOPREZBITERZY

- Ks. Bylina Sławomir, mianowany wikariuszem w par. Św. Michała Archanioła w Mordach (01.07)
- Ks. Komar Adrian, mianowany wikariuszem w par. Św. Brata Alberta w Łukowie (01.07)
- Ks. Kostarzewski Mirosław, mianowany wikariuszem w par. Trójcy Świętej w Janowie Podl. (01.07)
- Ks. Kulik Łukasz, mianowany wikariuszem w par. Św. Bartłomieja Apostoła w Grębkowie (01.07)
- Ks. Ostap Radosław, mianowany wikariuszem w par. Św. Jadwigi Mokobodach (01.07)
- Ks. Pleszczyński Sławomir, mianowany wikariuszem w par. Św. Stanisława B.M. w Zbuczynie (01.07)
- Ks. Bisek Sebastian, mianowany wikariuszem w par. Św. Anny w Radzynie Podl. (01.08)
- Ks. Zazuniak Paweł, mianowany wikariuszem w par. Św. Stanisława B. M. w Rossoszu (01.08)

ZMARLI KAPŁANI

ŚP. KS. KANONIK MGR MARIAN PODSTAWKA (1913-2006)

Urodził się 5 stycznia 1913 roku w Wodyniach, z ojca Stanisława i matki Marianny z d. Płatkowska. Ukończywszy szkołę powszechną w Wodyniach w 1928 roku wstąpił do juwenatu księży Marianów w Skórcu. W roku szkolnym 1929/30, po złożeniu egzaminów wstępnych, został zaliczony w poczet uczniów Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach. Zaś w roku 1933 przeniósł się do Państwowego Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, gdzie 19 czerwca 1934 roku otrzymał świadectwo dojrzałości. Jesienią tegoż roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim, idzie odbył studia filozoficzno-teologiczne otrzymując święcenia. Dnia 8 września 1940 roku przyjął kapłaństwo w siedleckiej katedrze z rąk biskupa Czesława Sokołowskiego, administratora diecezji podlaskiej w czasie okupacji niemieckiej.

Z dniem 1 października 1940 roku otrzymał nominację na wikariusza parafii Samogoszcz, zaś 15 stycznia 1941 r. został przeniesiony na wikariat w Korytnicy Łaskarzewskiej, a potem (15.08.1941) w Wojcieszkowie, (1.06.1942) w Radzynie Podlaskim, (1 .08.1943) w Wilczykach, (1.12.1943) w Jedlance i (15.07.1944), w Sterdyni.

Dnia 20 listopada 1947 r. został mianowany proboszczem parafii Horbów, 22.02.1964 - proboszczem parafii Seroczyn Siedlecki, a 21.11.1968 dziekanem dekanatu domanickiego i 26.08.1971 – proboszczem parafii Kock.

W międzyczasie, po odbyciu studiów na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dnia 27 września 1957 roku uzyskał tytuł magistra filozofii.

Na placówkach duszpasterskich starał się ks. Podstawka wypełniać dobrze swoje obowiązki, a najwięcej zdołał będąc proboszczem w Kocku: odnowił kościół parafialny i starą plebanię, zbudował nową plebanię i kaplice mszalne w Giżycach, Talczyńcu i Tarkawicy oraz kościół w Poizdowie, gdzie powstała nowa parafia. Był także wicedziekanem dekanatu radzyńskiego oraz członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej.

Dnia 22 listopada 1986 roku został mianowany przez biskupa Jana Mazura kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej. Z dniem

25 sierpnia 1991 roku, po dwudziestu latach pracy w Kocku, ze względu na wiek, został ks. Marian Podstawka zwolniony z urzędu proboszcza parafii Kock i przeniesiony na emeryturę. W dalszym ciągu mieszkał w Kocku na starej plebanii i w miarę sił pomagał w duszpasterstwie.

Zmarł na chorobę nowotworową 1 lipca 2006 r. przeżywszy ponad 93 lata, w kapłaństwie 66 lat. Pogrzeb odbył się w Kocku 3 lipca 2006 r. Mszy św. koncelebrowanej z udziałem około 80 kapłanów przewodniczył biskup siedlecki Zbigniew Kiernikowski, który w homilii scharakteryzował pracę kapłańską Zmarłego. Przemawiał także ks. prałat Kazimierz Musiej – dziekan radzyński ks. kanonik Jan Kazimierczuk – proboszcz parafii Kock. Ciało śp. ks. Mariana Podstawki złożono na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Niech odpoczywa w pokoju!

Ks. Franciszek Dudka

ŚP. KS. KONRAD IZYDOR NIEDZIELSKI (1956-2006)

W lipcu 1975 r. w podaniu skierowanym do WSD Konrad Izidor Niedzielski napisał: „chciałbym całym sercem i duszą poświęcić się Panu Bogu i Matce Najświętszej.” W dołączonym życiorysie odnajdujemy przyczynę takiej decyzji, która określiła całe jego życie. K.I. Niedzielski urodził się w podgarwolińskim szpitalu w Sulbinach 5.X.1956 r. Na II dzień świąt Bożego Narodzenia w parafialnym kościele w Maciejowicach został ochrzczony. Wychowywał się w religijnej rodzinie. Kiedy w 1972 r. nagle na zawał serca zmarł mu ojciec Stefan w 48 r. życia, Konrad napisał: „rozumiałem, że Bóg chce coś więcej od mojej rodziny”. Tak zaczęły się pielgrzymki na Jasną Górę, wespół z mamą Wacławą zd.Łoskot i siostrą. I tak zrodziło się powołanie Konrada. Zostaje przyjęty do seminarium, ale radość to zostaje przerwana wcieleniem do wojska (w tamtych czasach klerycy odbywali zasadniczą służbę wojskową nie tyle z potrzeby strategicznej, co polityczno-represyjnej, aby odwieść młodych chłopaków od powołania i wiary).Dwa lata służby wojskowej (1975-77) odbywa w kleryckiej jednostce w Brzegu n/Odrą. Kolejny trudny okres mija i wzmacnia Konrada tak w wymiarze ludzkim- nabiera charakteru dojrzałego człowieka, jak też utwierdza go w powołaniu. Tą dojrzałość zauważają moderatorzy seminaryjnego życia i Konrad zostaje dziekanem dla wspólnoty kolegów do których dołącza na III rok studiów. W czasie seminaryjnego życia daje się poznać jako koleżeński i budujący jedność licznego bo tworzącego wtedy grupę 28 kleryków na roku. Święcenia kapłańskie przyjął w okresie stanu wojennego, nietypowo jak na tradycję naszej diecezji 13.II.1982 r. w gronie 26 kolegów. Pozostał naszym dziekanem również po skończeniu seminarium. Jemu przypadała zawsze radość organizowania kolejnych rocznicowych zjazdów u kolejnych kolegów. Jubileusz 25- lecia kapłaństwa zaplanował na przyszły rok do Rzymu. Jemu też przypadał smutny obowiązek żegnania tych, których Bóg odwoływał od ziemskiej liturgii i przenosił do wieczności. Niespełna 25 lat kapłaństwa wypełniła ks. Konradowi praca w Białej Podl. W par. Narodzenia NMP do której jako neoprezbiter trafił na krótki czas ze względu na wspomniane okoliczności święceń, druga parafia to Sosnowica 1.VII.1982-6.VI.1983; następnie Zbuczyn do 11.VII 1984 r. potem Łuków par. Przemienienia

Pańskiego (w niej odbywał swoją diakonańską praktykę). Kiedy otrzymał nominację do Międzyrzecza na wikariat do par. św. Mikołaja na prośbę łukowskiego proboszcza cofnięto decyzje i pozostał w Łukowie do wakacji 1989 r. Wtedy rozpoczął pracę w nowo powstałej parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzynie. W 1992 r. od I.VII. objął w swoje pierwsze probostwo- parafię Neple. Tam potrafił zgodnie z księdzem emerytem prowadzić duszpasterstwo, pobudował plebanię wniósł powiew młodości. do wspólnoty. Pozostał w sercu i pamięci swoich parafian, którzy licznie przyjechali na uroczystości pogrzebowe z dalekich Nepli. Ostatnią placówką ks. Konrada była Krynica. Objął ją 11.V.1998 r. Stosunkowo młoda parafia, erygowana w 1995 r. miała swoje burzliwe dzieje w które decyzją ks. bpa W. Nowaka wkroczył ks. Niedzielski. Nie można powiedzieć, że łatwo radził sobie z problemami, ale zahartowany od dzieciństwa w zmaganiu z przeciwnościami losu pokonał osobiste kłopoty i parafialne sprawy. Życie układało się coraz lepiej. Parafianie z Krynicy, żegnając swego Proboszcza podkreślali dobro jakie wniósł swoją osobą i kapłańską posługą i życie parafialnej wspólnoty.

We środę 7 czerwca 2006 r. poczuł się nienajlepiej - miał kłopoty sercowe - i rano zaliczył lekarską wizytę. Wieczorem miał przewodniczyć eucharystii i nabożeństwu ku czci Najświętszego Serca PJ. Zabrakło siły. Mama, która po śmierci córki towarzyszyła synowi w jego kapłańskiemu życiu wezwała pogotowie. Było już za późno. Ludzkie serce ks. Konrada przestało bić. Jezusowe Serce nadal ogarnia go swoją miłością. O jego śmierci dowiedzieliśmy się w Katedrze podczas kolejnej rocznicy Ingresu bpa Zbigniewa. Pasterz informując o tym bolesnym fakcie poprosił wszystkich o modlitwę.

Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem bpa Zbigniewa odbyły się w piątek 9.VI o 13.00 w Krynicy, poczym ciało kapłana przewieziono do rodzinnej parafii w Maciejowicach, gdzie przewodniczył bp. Henryka. O 18.30 sprawowano liturgię i złożono ciało ks. Konrada do rodzinnego grobu.

Jak każdy z nas ks. Konrad starał się być kapłanem według Bożego Serca. Niech Jezus Najwyższy Kapłan wprowadzi go do Królestwa Bożego, które całym sercem głosił.

Ks. Adam Patejuk

KOMUNIKATY KURII

Siedlce, dn. 31 lipca 2006 r.

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA

Duszpasterstwo Maryjne

L.dz. 755/2006

**J.W. Ks. Proboszcz
Parafii.....**

Kuria Diecezjalna, Duszpasterstwo Maryjne z wdzięcznością przyjmuje, rozsyłany z Jasnej Góry, tekst nowenny z okazji 50 rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu p.t. „Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu”.

Prosimy wykorzystać przedstawione teksty modlitw, medytacji, kazań i w tym roku podniosłe celebrować Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej (26 sierpnia), poprzedzając ją nowenną.

... / Okazało się, że oddziaływanie Jasnej Góry na życie Narodu nie da się sprowadzić do płytkiej dewocji. Okazało się, że Jasna Góra jest wewnętrznym spoidłem życia polskiego, jest siłą, która chwyta głęboko za serce i trzyma Naród cały w pokornej, a mocnej postawie wierności Bogu, Kościołowi i jego hierarchii. Królowa Polski prowadzi swój Naród do Syna swego i Jego Kościoła. / Ks. kard. Stefan Wyszyński, Dzieła zebrane, t. II, Warszawa 1995, s. 34 n.

Ks. Marek Antonowicz

Referent

+ Henryk Jarnasik

Wikariusz Generalny

Siedlce, dnia 10 lipca 2006 r.

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA

Duszpasterstwo Trzeźwości

**Wielebny Ksiądz Proboszcz
parafii.**

W Jasnogórskich Ślubach Narodu, przyrzekaliśmy między innymi walczyć z pijaństwem i rozwiązłością. W roku Złotego Jubileuszu tych Ślubów usilnie prosimy wiernych, aby, poczuwając się do odpowiedzialności za losy Kościoła i Ojczyzny, pamiętali, że miesiąc sierpień jest czasem abstynencji od napojów alkoholowych. Ta sierpniowa ofiara całkowitego wyrzeczenia się alkoholu jest wynagradzaniem Panu Bogu za grzechy pijaństwa i obojętności na losy Matki Ojczyzny, na jej wolność i suwerenność oraz pomyślność doczesną i wieczną wszystkich jej dzieci. Jest również upraszaniem Bożej pomocy, tak bardzo potrzebnej nam w życiu osobistym, rodzinnym, państwowym i narodowym.

Ks. Jan Gomółka

Diecezjalny Duszpasterz Trzeźwości

Kontakt:

Małgorzata Trzeźnik-Wytwal
Ks. Michał Szulik 0 206 600 4-8

Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach

**ogłasza nabór kandydatów na studia
w specjalnościach kantor i organista.**

Nauka w Studium trwa pięć lat i obejmuje następujące przedmioty:

- kształcenie słuchu
- zasady muzyki
- harmonia
- historia muzyki
- dyrygowanie (zajęcia indywidualne)
- emisja głosu (zajęcia indywidualne)
- chorał gregoriański
- śpiew liturgiczny
- prowadzenie śpiewu zgromadzenia liturgicznego
- akompaniament liturgiczny (zajęcia indywidualne)
- krąg liturgiczno-muzyczny (dobór śpiewów liturgicznych)
- prawodawstwo muzyki kościelnej
- liturgika
- organoznawstwo
- fortepian (zajęcia indywidualne)
- organy (zajęcia indywidualne)
- zespół wokalny
- chór

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- być wyznania rzymskokatolickiego
- posiadać słuch muzyczny i poczucie rytmu,
- w miarę możliwości posiadać podstawową umiejętność czytania nut i gry na instrumencie (najlepiej klawiszowym)
- złożyć w terminie od 10 czerwca do 10 września 2006 r. wymagane dokumenty w Notariacie Kurii Siedleckiej
- zdać pozytywnie egzamin wstępny w dniu 12 września 2006 r.

Dokumenty wymagane do przystąpienia do egzaminu wstępnego:

- ostatnie świadectwo/dyplom (szkoły ogólnej/zawodowej/uczelni)
- świadectwo/zaświadczenie edukacji muzycznej (jeżeli taka miała miejsce)
- podanie i kwestionariusz (na właściwym formularzu do odbioru w Notariacie)
- życiorys
- opinia ks. Proboszcza
- 2 zdjęcia
- dowód wpłaty opłaty egzaminacyjnej w wys. 50 zł na konto Studium

Nauka w Studium jest płatna. Wysokość opłaty wyznaczana jest na początku każdego roku akademickiego, a obecnie wynosi 220 zł za każdy miesiąc nauki (od października do czerwca – 9 miesięcy). Opłata obejmuje zajęcia grupowe i indywidualne.

Diecezjalne Studium Muzyki Kościelnej

ul. Piłsudskiego 62

08-110 Siedlce

tel.. 0 603 683 952

nr konta: 31 9194 0007 0024 8213 2000 0010

Kontakt: Małgorzata Trzaskalik-Wyrwa tel. 0 603 683 952

Ks. Michał Szulik tel. 0 506 046 646

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Aby Europie i światu nie zabrakło waszego świadectwa – <i>Katecheza wygłoszona podczas audyencji generalnej po podróży</i>	229
Miłość duszą misji – <i>Orędzie Ojca Świętego na LXXX Światowy Dzień Misyjny 2006 r.</i>	233
Nieście światło Chrystusa do wszystkich środowisk – <i>Przesłanie Benedykta XVI do uczestników II Światowego Kongresu Ruchów Kościelnych i Nowych Wspólnot</i>	236
Życie, wolność, jedność, współodpowiedzialność – <i>Homilia Papieża w wigilie uroczystości Zesłania Ducha Świętego</i>	240
Solidarność z dziećmi i młodzieżą w burzliwych czasach – <i>Przesłanie Benedykta XVI do uczestników XII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych</i>	248

Episkopat Polski

List biskupów polskich do Ojca Świętego Benedykta XVI	251
Komunikat z 336. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski	255
Oświadczenie KEP w sprawie decyzji Parlamentu Europejskiego	257
Sierpniowy apel o wstrzemięźliwość od napojów alkoholowych	260
Materiał homiletyczny na uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej w 2006 r. przygotowany przez <i>Jasnogórski Komitet Odnowienia Ślubów Narodu</i>	263

Biskup Siedlecki

Słowo Biskupa Siedleckiego w sprawie krwiodawstwa (2006)	267
Zaproszenie na obchody 45-lecia sakry biskupiej Biskupa Jana Mazura	269
Słowo Biskupa Siedleckiego w sprawie dożynek	270
Zmiany wśród duchowieństwa	271
Zmarli kapłani	276

Komunikaty kurii

Komunikat duszpasterstwa maryjnego	280
Komunikat Diecezjalnego Duszpasterza Trzeźwości	281
Komunikat Diecezjalnego Studium Muzyki Kościelnej w Siedlcach	282

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 640-70-56, fax (025) 644-87-44
e-mail: wds@ks.internetdsl.pl
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel